



JAK KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLSCE MOŻE ODPOWIEDZIEĆ NA ODCHODZENIE MŁODYCH?

RAPORT O DUSZPASTERSTWIE MŁODZIEŻY W POLSKIM KOŚCIELE

Raport przygotowany przez Grupę Duszpasterstwo
Młodzieży we Współczesnym Świecie w ramach
prac Kongresu Katoliczek i Katolików,
marzec 2021 – luty 2022

koordynator zespołu: Dorota Drejer
redakcja raportu: Magdalena Obarska, Anna Gawrysiak-Knez, Dorota Drejer

Naszym obowiązkiem jako katolików, których celem życiowym jest zbawienie i prowadzenie innych do zbawienia, nie jest zapewnienie ciągłości instytucji, nie jest też praca nad powiększeniem liczby wiernych należących do KK, ale uzdrowienie dusz. Drogą do tego celu będzie tworzenie katolickiej wspólnoty, jakiej życzyliby sobie wszyscy młodzi ludzie.



Kongres
Katoliczek
i Katolików

SPIS TREŚCI

3	1. Opis problemu
8	2. Obowiązująca nauka Kościoła
11	3. Analiza praktyki duszpasterskiej
25	4. Proponowane rozwiązania szczegółowe
27	5. Plan dojścia
29	Załącznik. Młodzi i Kościół – Wyniki ankiety online. Grupa Duszpasterstwo Młodzieży we Współczesnym Świecie, Kongres Katoliczek i Katolików, listopad 2021 – styczeń 2022

1. OPIS PROBLEMU

Warunkiem przynależności do Kościoła katolickiego, czyli wspólnoty wierzących w Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, jest przyjęcie sakramentu chrztu¹. Ochrzczonych jest w Polsce 91,9% ludzi. Jest to – w porównaniu z innymi krajami europejskimi o katolickich korzeniach² – liczba imponująca. Jednak odsetek ochrzczonych, który spełnia wymogi kanonu 205, mówiącego, że: „w pełnej wspólnocie Kościoła katolickiego pozostają (...) ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami **wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego**”, w zastraszającym tempie maleje. Ochrzczeni w Polsce coraz częściej poprzestają na formalnej tylko przynależności do KK, nie pogłębiają lub wcale nie prowadzą życia duchowego, rezygnują z powszechnych dawniej praktyk religijnych, nie interesują się życiem Kościoła lokalnego i światowego, rezygnują z manifestowania wiary – a nawet z przyznawania się do przynależności do KK – oraz coraz częściej dokonują aktów apostazji.

Ten proces, powszechnie już nazywany procesem laicyzacji, dotyka cały Kościół. W Polsce jednak laicyzacja młodych postępuje szybciej niż u dorosłych. Wyniki badań statystycznych CBOS z 2021 roku pokazują, że zarówno wśród nastolatków, jak i młodzieży w wieku akademickim w ciągu ostatnich 25 lat znacznie spadł odsetek osób wierzących w Boga (o 20%) i praktykujących (o 50%)³. Mówią o tym także inne statystyki. W 2018 roku **wiarę wyznawało** 63% młodych ludzi. Jest to ok. 20% mniej niż w roku 1994, kiedy to aż 81%⁴ młodych Polaków określało się mianem wierzących. Nie jest w tej sytuacji pocieszający fakt, że w analogicznym okresie z 6 do 8% wzrósł odsetek głęboko wierzących. Jednocześnie w tym samym dwudziestopięcioleciu – od roku 1994 do 2018 – czterokrotnie wzrósł procent młodzieży deklarującej brak wiary w Boga. Podobne spadkowe tendencje odnotowuje się w kwestii **przyjmowania sakramentów**. „W 1992 r. co najmniej raz w tygodniu uczęszczało do kościoła 73% młodych (...), a w 2018 r. 35%. W okresie wolnej Polski praktyki religijne młodzieży spadły mniej więcej o połowę” – podaje w swym Raporcie KAI. W tym samym dokumencie czytamy również, że wśród pozostałej części społeczeństwa praktyki niedzielnej Mszy świętej spadły o 15%. To spadek znacznie mniejszy. Podobne wyniki opublikowało w bieżącym roku, roku pandemii, Centrum Profilaktyki Społecznej, badające ponadtysięczną grupę polskich nastolatków wieku 14–18 lat⁵. Wśród ankietowanych co piąty stwierdził, że przestał uczestniczyć w niedzielnych

1 Zob. kan. 204 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2 Np. we Włoszech jako katolicy deklarowało się 78% społeczeństwa, w Portugalii 77%, we Francji i Hiszpanii 60% (dane z lat 2015–2018, według ankiet przeprowadzanych przez Pew Research Center).

3 Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, 5.03.2021, s. 119, <https://ekai.pl/wp-content/uploads/2021/03/Raport-Kosciol-w-Polsce-2021.pdf>.

4 Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, s. 119.

5 Badania Centrum Profilaktyki Społecznej, przeprowadzone pod kierownictwem prof. Mariusza Jędrzejki i dr. Tomasza Kozłowskiego w okresie 12.12.2020–18.02.2021.

mszach, wskazując powód inny niż trwająca pandemia. 28,8% nastolatków zdeklarowało również, że w przyszłości zamierza zupełnie zrezygnować z udziału w życiu religijnym.

Odchodzeniu od wiary i od praktyk religijnych towarzyszy **nieuznawanie autorytetu instytucji Kościoła katolickiego**⁶ oraz spadek zaufania młodych ludzi względem niego⁷. I młodzież akademicka, i młodsza wyraziła swoją nieufność wobec hierarchii KK i nieuznawanie hierarchów za autorytety. Badania Zespołu Pracowni Badawczej Polski Pomiar Postaw i Wartości, przeprowadzone w 2020 roku wśród studentów, pokazują, że 50,7% ankietowanych nie uważa KK za autorytet instytucjonalny. Natomiast 72,8% nastolatków wyraziło brak ufności do hierarchów w sprawie „zreformowania Kościoła i odzyskania jego autorytetu”⁸. Polska młodzież, mimo iż w większości ochrzczona, swoją postawą jasno komunikuje niechęć przynależności do Kościoła. Oprócz przywołanych statystyk świadczy o tym również wciąż rosnący odsetek uczniów rezygnujących z udziału w lekcjach religii oraz „rozstających się” z Kościołem tuż po przyjęciu sakramentu bierzmowania⁹.

Prof. Mirosława Grabowska, socjolog, dyrektor CBOS, opisując tempo tych zmian, stwierdza, że: „w najmłodszych pokoleniach sekularyzacja nie **pełźnie**, ale idzie **stępa**, a nawet **przechodzi w kłus**”¹⁰. Jednocześnie obserwowana jest bardzo słaba kondycja psychiczna młodzieży (częste depresje, nieradzenie sobie w relacjach z rówieśnikami, zaburzenia w relacjach pomiędzy dziećmi a rodzicami). Wiele młodych ludzi dotyka kryzys tożsamości, trapi zagubienie i niemożność dostrzeżenia autorytetów, które poprowadzą we właściwym życiowym kierunku. Wiele z tych problemów wynika z braku poczucia przynależności. Poczucie to jest jednym z ważniejszych czynników kształtujących osobowość. Tożsamość młodego człowieka formuje się poprzez oddziaływanie z zewnątrz oraz funkcjonowanie w grupach, stowarzyszeniach, ruchach, z którymi się on identyfikuje i które dostarczają wzorców do naśladowania¹¹. Wspólnota i przynależność podtrzymuje młodego człowieka na drodze wiary, daje poczucie bezpieczeństwa i wsparcie w obliczu wyzwań¹². Podstawowymi przestrzeniami przynależności są rodzina i krąg przyja-

6 Dalej: KK.

7 „Aż 50,7 proc. studentów zadeklarowało, że Kościół nie jest dla nich autorytetem instytucjonalnym. Z badań wynika również, że ostatnio ujawnione skandale w Kościele katolickim osłabiły religijność 21,7 proc. studentów” – podaje raport KAI.

8 Co ciekawe, aż 71% nastolatków potwierdziło, że ma zaufanie wobec papieża Franciszka, a 50% z nich określiło go swoim autorytetem moralnym.

9 O bierzmowaniu jako sakramencie pożegnania pojawiło się już wiele publikacji, wypowiedzi katechetów, kapłanów i samych kandydatów do przyjęcia sakramentu. Zob. m.in. P. Koniarek, *Odbudowa wspólnoty albo pożegnanie z Kościołem*, „Więź”, 09.05.2017, <https://wiaz.pl/2017/05/09/odbudowa-wspolnoty-albo-pozegnanie-z-kosciolem>.

10 Wypowiedź z konferencji prezentującej Raport KAI *Kościół w Polsce*, zob. <https://www.ekai.pl/w-najmlodszych-pokoleniach-sekularyzacja-juz-nie-pelza-ale-idzie-stepa>.

11 Zob. Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, *Młodzi ludzie, wiara i rozeznanie powołania*, Spotkanie Przedsynodalne, dokument finalny, Rzym, 19–24 marca 2018, pkt 1.

12 Tamże, pkt 7.

ciół. Kolejnymi – środowiska i grupy społeczne, również grupy w mediach społecznościowych. Coraz rzadziej natomiast młodzi ludzie odczuwają potrzebę należenia do wspólnoty Kościoła. Dlaczego? Przecież na te wszystkie problemy KK ma lekarstwo – Dobrą Nowinę, relację z Bogiem, która uzdrawia i ożywia, przekazywaną we wspólnocie Kościoła. Ale to lekarstwo do młodzieży nie dociera, bo tylko nieliczni młodzi ludzie widzą KK jako prawdziwą wspólnotę i chcą do niej należeć.

Zauważalny jest (wskazany wyżej, niewielki) wzrost liczby młodych ludzi określających swoją wiarę jako głęboką. W wielu miejscach w Polsce młodzież tworzy prężnie działające wspólnoty, uczestniczy w chrześcijańskich wydarzeniach. Istnieją grupy i środowiska, w których młodzi rozwijają się duchowo i żyją Ewangelią. Wciąż sporą popularnością cieszą się duszpasterstwa akademickie, działające przy różnych ośrodkach uniwersyteckich w całej Polsce. Pociągającym młodzież sposobem przeżywania wiary są wolontariaty i praca na rzecz misji w kraju i za granicą. Tysiące młodych ludzi skupionych jest wokół ruchów oazowego i lednickiego¹³. Wszystko to wskazuje na potrzebę formowania się i wzrastania w wierze. Nie można też zapominać o tych, którzy wciąż deklarują się jako systematycznie praktykujący (35%) i wierzący (55%) – nawet jeśli nie przejawiają szczególnej aktywności w Kościele. Sytuacja jednych i drugich („zaangażowanych” i „nieangażujących się, ale trwających”) staje się dramatyczna, gdy przestają odnajdywać się w Kościele i rozumieć swoją rolę w nim z powodu nieewangelicznego postępowania kleru i świeckich. Bycie członkiem Kościoła katolickiego właśnie wtedy staje się powodem do wstydu. Młodzi odczuwają zażenowanie KK – jego „personalem naziemnym” (określenie ks. Adama Bonieckiego), sposobem funkcjonowania wspólnot lokalnych oraz działaniami i wypowiedziami hierarchów. Według ankiety przeprowadzonej przez Kongres Katoliczek i Katolików na potrzeby tego raportu¹⁴ aż 71% młodych ludzi przyznaje, że nieobce jest im doświadczenie wstydu w związku z ich przynależnością do KK¹⁵. Zapytani o powód i nasilenie poczucia wstydu¹⁶ wskazali nieewangeliczne postępowanie osób duchownych (dążenia do władzy, gromadzenia dóbr materialnych, nieobyczajności, obłudy, braku zaangażowania w ewangelizację itp.) oraz wykroczenia i przestępstwa popełniane przez księży katolickich dziś lub w czasach minionych. Nie bez znaczenia okazało się również nieewangeliczne postępowanie świeckich katolików, a także archaiczne lub ludowe zachowania i praktyki religijne członków KK (niewynikające z nakazów ewangelicznych, jak np. procesje, obrzędy świąteczne, kult relikwii, śpiewy, pielgrzymki itp.). Wskazane sytuacje pokazują straszliwy rozdzwitek pomiędzy oczekiwanym przez mło-

13 Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, s. 123–128.

14 Ogólnopolska ankieta internetowa Młodzi i Kościół przygotowana przez Grupę Duszpasterstwo Młodzieżowy we Współczesnym Świecie w ramach Kongresu Katoliczek i Katolików (dalej oznaczana jako Ankieta KKIK), została przeprowadzona 30.11.2021–24.01.2022. Wypowiedziało się w niej łącznie 183 młodych ludzi w wieku od 15 do 35 lat. Całość ankiety i jej wyniki – zob. załącznik do raportu.

15 Zob. Ankieta KKIK, pyt. 7.

16 Tamże, pyt. 8.

dzień ewangelicznym kształtem Kościoła, a regulującą jego życie działalnością kleru i niektórych zaangażowanych świeckich. Potwierdzają tę olbrzymią rozbieżność także wypowiedzi uczestników spotkania Pola Dialogu¹⁷. Zapytani o to, co czują, gdy słyszą słowo „Kościół”, odpowiedzieli: „Gniew, zrezygnowanie, poczucie bezsilności z powodu wypaczania przesłania Ewangelii”, „Poczucie bliskości i wspólnoty wiary, a jednocześnie niepokój z powodu braku prawdy i szczerości”, „Odczuwam rozgraniczenie między Kościołem, którego osobiście doświadczam i Kościołem instytucjonalnym. Przeszkadza mi zamknięcie na inność, nieumiejętność podejmowania dialogu”¹⁸. Pojawiają się też wypowiedzi młodzieży szkolnej, w których Kościół określany jest m.in. jako „monarchia absolutna”, jako „ukrywający przestępców”, „upartyjniony”, „dążący do władzy”, „bratający się z naziolami”. Ankietowanie wskazuje także, że uczniowie nie akceptują w Kościele działań świadczących o realizowaniu władzy na sposób świecki, wchodzenia w układy polityczne i ideologiczne oraz braku wrażliwości na człowieka. Kościół jawi się w ich oczach jako organizacja, instytucja, skostniała i działająca sama dla siebie. Przyznanie się do bycia członkiem tak postrzeganego Kościoła nie może napawać dumą. Wielu młodych stwierdza również, że z powodu przynależności do KK doświadczyło wykluczenia ze swojej grupy rówieśniczej¹⁹.

Ankietowani młodzi ludzie wyrażają pragnienie Kościoła budowanego zgodnie z przykazaniem miłości (74,9% ankietowanych przez nasz zespół deklaruje, że publicznie przyznaje się do wiary²⁰). Uczucia, jakie wzbudza w nich ten temat (wstyd, gniew, niepokój itd.), świadczą o ich wrażliwości na to, co autentyczne, szczere, a jednocześnie pozwalają sformułować odpowiedź na pytanie, co młodzież od Kościoła odstręcza. Młodzi zaangażowani w Kościele potrafią z dojrzałością podejść do kwestii wiary, odrzucając to, co jest patologią i nadużyciem instytucji²¹, a jednocześnie troszcząc się o wartości religijne. Z badań wynika, że młodzi ludzie nie odrzucają wartości, jakie niesie chrześcijaństwo, sprzeciwiają się natomiast praktyce Kościoła. Według badań Centrum Profilaktyki Społecznej dla 64,7% młodzieży Dekalog i wartości wynikające z religii będą drogowskazem w życiu, a 51,1% młodych deklaruje chęć wychowania swoich dzieci w wierze, w której sami zostali wychowani. Z przeprowadzonej przez nasz zespół ankiety również wynika, że wiara i Kościół są znacznej liczbie młodych ludzi potrzebne – prawie 60% ankietowanych deklaruje dużą i bardzo dużą potrzebę rozwijania życia duchowego i wiary²². Podobna liczba stwierdza, że Kościół jest im do tego potrzebny²³, ale tylko 12,6% – zawsze

17 Debata młodych zorganizowana przez wspólnotę Lednica 2000 w listopadzie 2020 roku.

18 Wypowiedzi za KAI, <https://www.ekai.pl/pola-dialogu-debata-online-mlodych-o-kosciele>.

19 Ankieta KKiK, pyt. 5.

20 Tamże, pyt. 1.

21 W części „Twoje uwagi/refleksje” Ankiety KKiK jedna z ankietowanych zaznacza: „Wiara, a KK to obecnie dwie różne sprawy. Nie wstydzę się wiary, ale wstydę (się) bycia częścią KK. Nie chcę odchodzić z Kościoła, a jednocześnie czuję, że zaraz będę zmuszona, mimo że jestem silnej i głębokiej wiary”.

22 Zob. Ankieta KKiK, pyt. 10.

23 Tamże, pyt. 11.

czuje się w nim u siebie i jak we wspólnocie (ok. 30% – zazwyczaj)²⁴. Głos młodych, którzy mimo wszystko odnajdują dziś swoje miejsce w Kościele, nie może być lekceważony w momencie wyciągania wniosków z obecnej sytuacji i poszukiwania rozwiązań mogących przekuć trwający kryzys w nowy początek.

Zjawisko odchodzenia ludzi młodych od Kościoła, badane przez socjologów, zwraca uwagę duszpasterzy, katechetów, rodziców i wreszcie samych młodych ludzi zaangażowanych w życie Kościoła. Przedstawiciele tych grup stworzyli w ramach KKiK Grupę Duszpasterstwo Młodzieży we Współczesnym Świecie, wynikiem prac którego jest niniejszy raport. Członkowie zespołu uznali, że poszukiwanie przyczyn takiego stanu rzeczy oraz sposobów jego zmiany są fundamentalne dla przyszłości Kościoła w Polsce, ale nie Kościoła rozumianego jako instytucja, a jako wspólnota ludzi wierzących. Naszym obowiązkiem jako katolików, których celem życiowym jest zbawienie i prowadzenie innych do zbawienia, nie jest zapewnienie ciągłości instytucji, nie jest też praca nad powiększeniem liczby wiernych należących do KK, ale uzdrowienie dusz. Drogą do tego celu będzie tworzenie katolickiej wspólnoty, jakiej życzyliby sobie wszyscy młodzi ludzie. Patrzymy na tę pracę jak na zadanie wpływające wprost z Ewangelii, zgodnie z zachętą papieża Franciszka:

Wyjdźmy, wyjdźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa. Powtarzam tu całemu Kościołowi to, co wielokrotnie powiedziałem kapłanom i świeckim w Buenos Aires: wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur. (...) Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy się kierować lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zgłodniała rzesza ludzi, a Jezus powtarza nam bez przerwy: „Wy dajcie im jeść!” (Mk 6,37)²⁵.

Ta zgłodniała rzesza to przecież też ludzie młodzi! To na nich zależy nam, debatującym w kongresie nad losem młodych w KK, nie na statystykach.

24 Tamże, pyt. 13.

25 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 23.11.2013, 49.

2. OBOWIĄZUJĄCA NAUKA KOŚCIOŁA

Temat młodzieży od dawna wzbudzał uwagę i zainteresowanie Kościoła. Sobór Watykański II właśnie do młodych skierował swoje końcowe orędzie, w którym zachęcał ich, by budowali z entuzjazmem „świat lepszy od obecnego”²⁶, a w deklaracji *Gravissimum educationis* nazwał młodych „nadzieją Kościoła”²⁷. Pontyfikat Jana Pawła II jeszcze bardziej to zainteresowanie zaakcentował. Ustanowienie niedzieli przed Wielkanocą Światowym Dniem Młodzieży i cykliczne spotkania następcy św. Piotra z młodymi ludźmi z całego globu stanowią wyraz troski Kościoła powszechnego o młode pokolenia chrześcijan.

Słowa kolejnych papieży oraz wielu biskupów kierowane do młodych odzwierciedlają stosunek Kościoła do młodzieży. Jan Paweł II podkreślał wagę obecności młodych w katolickiej wspólnoty: „Kościół potrzebuje was, potrzebuje waszej woli działania i waszej wielkoduszności; potrzebuje was Papież, który na początku nowego tysiąclecia prosi, byście nieśli Ewangelię na drogi całego świata”²⁸. Również obecny następca św. Piotra zaznacza, że Kościół potrzebuje młodych i że potrzebuje ich już dziś, tu i teraz: „Drodzy młodzi, powtarzam raz jeszcze: wy jesteście «dzisiaj» Boga, «dzisiaj Kościoła!». Nie tylko przyszłością, nie, dzisiaj. Albo grasz dzisiaj, albo przegrałeś mecz. Dzisiaj. Kościół potrzebuje was, aby być w pełni sobą”²⁹. Franciszek postrzega młodych nie tylko jako integralną część Kościoła, ale jako część niezbędną, której brak byłby dotkliwie odczuwalny: „W Kościele Jezusa my jesteśmy żywymi kamieniami, a Jezus nas prosi, byśmy budowali Jego Kościół. Każdy z nas jest żywym kamieniem, jest częścią konstrukcji, i kiedy nadchodzi deszcz, jeśli brak tego kawałka, powstają przecieki i woda wchodzi do domu”³⁰. Stąd tak ważne jest słuchanie młodych: „Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszych krytyk. Niech wasze wołanie będzie słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do pasterzy”³¹.

26 Orędzie Soboru Watykańskiego II do Młodych, 8.12.1965.

27 Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 28.10.1965, 2.

28 Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w Castel Gandolfo do uczestników VII Międzynarodowego Forum Młodzieży, 17.08.2000, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/mlodziez_17082000.html.

29 Franciszek, Przemówienie do uczestników XI Międzynarodowego Forum Młodych zorganizowanego przez watykańską Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny oraz Życia, 22.06.2019, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-06/miedzynarodowe-forum-mlodych.html>.

30 Franciszek, Homilia podczas czuwania z młodzieżą na Copacabana, 27.07.2013, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130727_gmg-veglia-giovani.html.

31 Franciszek, List do młodzieży świata z okazji prezentacji dokumentu przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 13.01.2017, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/letters/2017/documents/papa-francesco_20170113_lettera-giovani-doc-sinodo.html.

Kościół dostrzega także konieczność przybierania pokornej postawy wobec ludzi młodych, niezbędnej zarówno do tego, by móc wsłuchać się w głos młodzieży („Aby być wiarygodnym dla młodych, Kościół musi niekiedy odzyskać pokorę i po prostu słuchać, rozpoznać w tym, co mówią inni, światło, które może mu pomóc w lepszym odkryciu Ewangelii”³²), jak i przyznawać do popełnionych błędów („Niech was nie zniechęcają nasze słabości, niech kruchość i grzechy nie będą przeszkodą dla waszej ufności”³³). Jednocześnie Kościół, słowami biskupów, zobowiązuje się do bycia matką i towarzyszem dla młodych ludzi: „Kościół jest wam matką, nie opuści was, jest gotów wam towarzyszyć na nowych drogach, na wspaniałych ścieżkach, gdzie wiatr Ducha wieje mocniej, rozpraszając chmury obojętności, powierzchnowości, zniechęcenia”³⁴.

W swojej oficjalnej nauce Kościół docenia młodych oraz wskazuje na wielką rolę, jaką młode pokolenie ma do odegrania w katolickiej wspólnotce. Młodzież może wносить do Kościoła „piękno młodości”, pomagając mu tym samym, by pozostawał młody, a więc nie bał się ryzykować w wierze oraz by nie szukał fałszywych zabezpieczeń³⁵. Papież Franciszek przyznaje także, iż entuzjazm i zdolność do dawania z siebie wszystkiego, charakteryzujące młodych ludzi, stają się dla Kościoła motywacją, by „nie popadł w zepsucie, by się nie zamykał, nie stawiał się zarozumiały, nie zamieniał się w sektę, by był uboższy i zdolny do świadectwa, do bycia blisko najmniejszych i odrzuconych, aby walczył o sprawiedliwość”³⁶. Młodym Kościół powierza także zadanie niesienia Ewangelii w każde środowisko, aż po egzystencjalne peryferie. Włącza tym samym młode pokolenia w swoją ewangelizacyjną misję: „Jesteśmy posłani razem. Drodzy młodzi, odczuwajcie, że w tej misji towarzyszy wam cały Kościół, a także świętych obcowanie. (...) Jezus nie powołał apostołów do życia w izolacji, ale powołał ich, aby tworzyli grupę, wspólnotę”³⁷ – podkreślał papież Franciszek. Jego słowa są tylko potwierdzeniem wskazania Jana Pawła II: „Kościół nie może widzieć w młodych ludziach po prostu przedmiotu swojej duszpasterskiej troski. W rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy”³⁸. Angażując się w misję Kościoła, młodzi mają stawać się twórcami przemian, wychodzić z inicjatywą, nie przyzwyczajać się do zła, ale pokonywać siłą dobra³⁹. Kościół liczy na młodych, którzy na miarę swoich możliwości

32 Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 25.03.2019, 41.

33 List ojców synodalnych do młodzieży odczytany podczas Mszy wieńczącej Synod Biskupów poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania, 28.10.2018, <https://www.ekai.pl/dokumenty/list-ojcow-synodalnych-do-mlodziezy>.

34 Tamże.

35 Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 37.

36 Tamże.

37 Franciszek, Homilia podczas Mszy św. na zakończenie ŚDM, 28.07.2013, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2013/documents/papa-francesco_20130728_celebrazione-xxviii-gmg.html.

38 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30.12.1988, 46.

39 Zob. Franciszek, Przemówienie podczas wizyty w Varginha, 25.07.2013, <https://www.va->

będą „aktywnymi bohaterami służby”, „konkretną odpowiedzią na potrzeby i cierpienia ludzkości”, „znakiem Jego miłosiernej miłości dla obecnych czasów”⁴⁰. Kościół upatruje w młodzieży tych, którzy zaproponują chrześcijańską odpowiedź na bolączki społeczne i polityczne współczesnego świata.

Dokumenty Kościoła wyznaczają również konkretne kierunki pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Papież Franciszek zaznacza, że duszpasterstwo to powinno obejmować dwie linie działania: pierwszą jest wezwanie, zaproszenie, pociągnięcie młodych do doświadczenia Boga⁴¹. Stąd potrzeba duszpasterstwa misyjnego, wychodzącego na spotkanie, docierającego „do wszystkich bez wyjątku i wykluczeń”⁴². Ponieważ najlepszym narzędziem do ewangelizowania młodych ludzi jest inny młody człowiek⁴³, papież zachęca młodzież do wychodzenia na peryferie geograficzne oraz egzystencjalne. W duszpasterstwie młodzieżowym nie może bowiem zabraknąć miejsca dla „wszystkich tych, którzy mają inne wizje życia, wyznają inne religie lub deklarują, że znajdują się poza perspektywą religijną. Wszyscy ludzie młodzi, nikogo nie wykluczając, są w sercu Boga, a zatem także w sercu Kościoła”⁴⁴. Podstawową sprawą jest postawa otwartości:

Nie jest nawet konieczne, aby ktoś w pełni przyjął całe nauczanie Kościoła, by mógł uczestniczyć w niektórych z naszych przestrzeni poświęconych ludziom młodym. Wystarczy postawa otwartości wobec tych wszystkich, którzy pragną i gotowi są na spotkanie z prawdą objawioną przez Boga. (...) potrzebujemy młodzieżowego duszpasterstwa ludowego, które otworzyłoby drzwi i udostępniło miejsce wszystkim i każdemu z osobna, z jego wątpliwościami, urazami, problemami, ich poszukiwaniem tożsamości, z ich błędami, ich historiami, doświadczeniami grzechu i wszystkimi trudnościami⁴⁵.

Franciszek jasno wskazuje na popełniane dotychczas w tej kwestii błędy:

Czasami, domagając się duszpasterstwa młodzieży aseptycznego, czystego, nacechowanego ideami abstrakcyjnymi, dalekimi od świata i zachowanymi od wszelkiej zmazy, sprowadzamy Ewangelię do propozycji mdłej, niezrozumiałej, dalekiej, oddzielonej od kultur młodzieżowych

[tican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130725_gmg-comunita-varginha.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130725_gmg-comunita-varginha.html).

40 Franciszek, Przemówienie na zakończenie Drogi Krzyżowej na krakowskich Błoniach, 29.07.2016, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160729_polonia-via-crucis.html.

41 Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 209.

42 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 35.

43 Zob. Franciszek, Przemówienie na spotkaniu z wolontariuszami w Rio de Janeiro, 28.07.2021, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130728_gmg-río-volontari.html.

44 Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 235.

45 Tamże, 234.

i dostosowanej jedynie do młodzieżowej elity chrześcijańskiej, która czuje się inną, ale która faktycznie płynie w izolacji bez życia i płodności. W ten sposób razem z chwastami, które odrzucamy, wyrrywamy lub dusimy tysiące pędów, które próbują rosnąć pośród ograniczeń⁴⁶.

Drugą linią działalności duszpasterstwa młodzieży jest troska o wzrost i rozwój tych, którzy posiadają już doświadczenie spotkania z Bogiem. Adhortacja *Christus vivit* podkreśla wagę odnawiania i pogłębiania tego doświadczenia, wskazując na kerygmę jako najlepszą drogę duchowej formacji⁴⁷. Duszpasterstwo młodzieżowe ma jednak nie tylko zapewniać młodym wzrost w osobistej relacji z Bogiem. Ma ono otwierać młodzież także na drugiego człowieka, uczyć braterskiej miłości i życia we wspólnocie:

wszelki plan duszpasterstwa młodzieżowego powinien wyraźnie włączać różnorodne środki i zasoby, aby pomóc ludziom młodym wzrastać w braterstwie, by żyli jak bracia, pomagali sobie nawzajem, tworzyli wspólnotę, służyli innym, byli blisko ubogich. Jeśli braterska miłość jest „nowym przykazaniem” (por. J 13,34), jeśli jest „doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13,10), jeśli jest tym, co najlepiej ukazuje naszą miłość do Boga, to powinna zajmować ważne miejsce we wszelkim planie formacji i rozwoju młodzieży⁴⁸.

Duszpasterstwo ma być więc przestrzenią motywującą do podejmowania konkretnych działań, angażowania się w wolontariat, do przeżywania Ewangelii w praktyce. *Christus vivit* wylicza zalety płynące z tak prowadzonego duszpasterstwa⁴⁹.

Papież wskazuje na potrzebę odnowienia duszpasterskiego stylu, uczynienia go bardziej elastycznym, misyjnym, kreatywnym, gotowym do rezygnacji z „wygodnego kryterium pasterskiego – «zawsze się tak robiło»”⁵⁰. Tylko wówczas duszpasterska praca z młodymi będzie mogła odpowiadać na „niepokoje, potrzeby, problemy i zranienia”⁵¹ młodzieży.

3. ANALIZA PRAKTYKI DUSZPASTERSKIEJ

W nauczaniu papieża Franciszka dotyczącym duszpasterstwa młodzieży wyraźnie odbija się duszpasterskie doświadczenie Kościoła, z jakiego pochodzi Ojciec święty. Zanalizowawszy niepokojącą sytuację, w jakiej znalazła się młodzież Ameryki Południowej w latach 70. ubiegłego wieku, polegającą na spadku wiary i za-

46 Tamże, 232.

47 Zob. tamże, 214.

48 Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, 215.

49 Zob. tamże, 240.

50 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 33.

51 Tamże, 105.

angażowania w życie Kościoła, trudne warunki społeczno-polityczne, zmuszające niejednokrotnie młodych do działań przestępczych itp., południowoamerykański Kościół podjął stosowne kroki. CELAM⁵² uznał, że działania na rzecz młodzieży są dla Kościoła priorytetowe, stanowią o jego przyszłości. W punkcie 1186 Dokumentu Końcowego z obrad w Puebla⁵³, czytamy:

Kościół ufa młodym. Są oni jego nadzieją. Kościół dostrzega w młodzieży Ameryki Łacińskiej rzeczywisty potencjał na czas obecny jak i na przyszłość jego misji ewangelizacyjnej. Ponieważ młodzież czyni dynamicznym zarówno ciało społeczne, jak i eklezjalne, Kościół podejmuje opcję preferencyjną wobec młodzieży w swojej misji ewangelizacyjnej na Kontynencie.

Hierarchowie z całego kontynentu postawili sobie za cel „przedstawienie młodym Chrystusa żyjącego, jako jedyne Zbawiciela, aby zewangelizowani, ewangelizowali i współpracowali (...) w integralnym wyzwoleniu człowieka i społeczeństwa, żyjąc w komunii z Kościołem i uczestnicząc w nim”⁵⁴. Jako konkretne przestrzenie integracji młodych z Kościołem biskupi wskazali: zaangażowanie w duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo parafialne i diecezjalne związane z katechezą i edukacją oraz w ruchy i wspólnoty młodzieżowe. Ordynariusze określili także jasno postawę Kościoła wobec ludzi młodych: „**Służba na rzecz młodzieży** realizowana z pokorą musi zmienić w Kościele wszystkie postawy nieufności i niekoherencji w stosunku do niej”⁵⁵. CELAM wskazał też na konieczność utworzenia duszpasterstwa młodzieżowego, biorącego pod uwagę **rzeczywistość społeczną, w jakiej żyją młodzi**, zapewniającego wzrost w wierze i jej pogłębianie, dostarczającego narzędzi, by młodzi stawali się **aktywnymi uczestnikami społeczeństwa i wspólnoty Kościoła**⁵⁶. Już wówczas biskupi dostrzegali potrzebę używania języka prostego i dostosowanego do ludzi młodych⁵⁷ oraz stymulowania kreatywności młodzieży do tego, by sama proponowała różnorodne formy realizacji swojej misji w Kościele i społeczeństwie⁵⁸. Ponieważ postulowane przez biskupów zmiany wymagały długotrwałych procesów, kolejna Konferencja Ogólna Ameryki Łacińskiej (obradująca w Santo Domingo w 1992 roku) potwierdziła opcję na rzecz młodych. Biskupi podkreślili konieczność tworzenia duszpasterstwa „u podstaw”, charakteryzującego się **towarzyszeniem**, realnym wsparciem oraz **dialogiem między młodymi, pasterzami i wspólnotami**⁵⁹.

52 Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

53 III Ogólna Konferencja CELAM, obradowała w Puebla (Meksyk) w dniach 27.01–12.02.1979 roku.

54 Dokument Końcowy III Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Południowej w Puebla, 28.03.1979, 1166, http://www.celam.org/conferencias_puebla.php.

55 Tamże, 1178.

56 Zob. tamże, 1187.

57 Tamże, 1198.

58 Tamże, 1199.

59 Zob. Dokument Końcowy IV Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Południowej w Santo Domingo, Conclusiones 114, http://www.celam.org/conferencias_domingo.php.

Opcja preferencyjna na rzecz młodzieży, podjęta w 1979 roku, przyniosła efekty. Kościół Ameryki Południowej, choć zmagający się z licznymi wyzwaniami i problemami społecznymi, dziś pełen jest młodych ludzi. Są oni uczestnikami bądź liderami grup młodzieżowych o rozmaitych charyzmatach (charytatywnych, muzycznych, misyjnych, modlitewnych), katechistami dzieci, członkami rad parafialnych itp. Swoją wiarą dzielą się w sposób bardzo naturalny, spontaniczny. Posiadają łatwość w integrowaniu prawd wiary z tym, co przeżywają na co dzień. Warto również zaznaczyć, że już od roku 2007 (po konferencji CELAM w Aparecidzie⁶⁰) cały kontynent wprowadzony został decyzją biskupów w stan „permanentnej misji”, a całe kontynentalne duszpasterstwo (w tym młodzieżowe) ukształtowane według misyjnego paradygmatu. W Ameryce Południowej młodzi nie tylko sami angażują się w Kościele, ale też zapraszają do tego zaangażowania innych, stając się misjonarzami w swoich środowiskach. Póki co, Kościół w Europie może tego misyjnego zapалу Ameryce Południowej tylko pozazdrościć!

Analizując praktykę duszpasterską w Polsce, należałoby rozpocząć od wskazania na dobrze funkcjonujące i przyciągające młodzież grupy parafialne, szkolne, akademickie oraz organizacje i zrzeszenia ogólnopolskie i ogólnościatowe działające w naszym kraju. Odpowiadają one na laicyzację, wychodząc poszukującym i pragnącym rozwoju duchowego młodym naprzeciw. Zwłaszcza w dużych miastach, gdzie kościołów i parafii jest wiele, jest możliwość znalezienia odpowiadającej potrzebom każdego młodego człowieka wspólnoty. Zazwyczaj również w dużych miastach działają osoby konsekrowane i świeckie niosące młodzieży chrześcijańską pociechę, pomoc psychologiczną i materialną. Dzieje się tak wszędzie tam, gdzie kapłani, hierarchowie, siostry zakonne i zaangażowani świeccy od lat mają świadomość przemian w świecie i zmieniających się potrzeb młodzieży. Tak więc w dużych ośrodkach, w których najbardziej widać „galopującą laicyzację”, najwyraźniejsza jest też tendencja do poszukiwań metod zatrzymania młodzieży w KK. I tak popularnością i uznaniem młodych cieszą się m.in. ośrodki duszpasterstwa akademickiego. Grupy te zdają się odpowiadać na potrzeby studentów związane z przynależnością do wspólnoty, tworzeniem nieanonimowych relacji w Kościele, formacją i rozwojem duchowym, zaangażowaniem w służbę czy rozeznaniem osobistego powołania⁶¹. Podobnie Ruch Światło-Życie wciąż skupia tysiące młodych ludzi, proponując etapową, wieloletnią drogę duchowego rozwoju, prowadzącą do pogłębienia wiary, a także świadomości odpowiedzialności za Kościół. Cenioną przez młodzież i wciąż rozwijającą się praktyką duszpasterską Kościoła są również katolickie grupy i stowarzyszenia oferujące młodym działalność wolontariacką. Szkolne i Akademickie Koła Caritas czy zakonne ośrodki wolontariatu misyjnego (np. Salvator prowadzony przez salwatorianów, czy salezjański Młodzi Światu) dają młodym możliwość przeżywania Ewangelii w praktyce, niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, wreszcie doświadczenia wpływu na życie świata i zmiany rzeczywistości, na którą

60 V Ogólna Konferencja CELAM, 13–31.05.2007.

61 Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, s. 124.

się nie zgadzają⁶². Przedstawione wyżej dynamiczne i rozwijające się formy duszpasterstwa młodzieży napawają nadzieją, że istnieją przestrzenie, w których młodzi mogą odnaleźć swoje miejsce w Kościele, a jednocześnie stają się wyzwaniem, by jak najlepiej wykorzystać ich popularność i czynić jeszcze bardziej atrakcyjnymi.

Inaczej jednak niż w dużych miastach wygląda sytuacja „przeciętnej parafii” na wsi lub prowincjonalnym miasteczku. Praktyka duszpasterska bazuje tu na starych metodach i raczej dąży do zachowania tego, co jest, niż wychodzenia naprzeciw potrzebom młodzieży. Pracę z młodymi ludźmi próbuje się podejmować, „bo tak trzeba”, „bo mamy młodzież do zagospodarowania”. Rzadko dokonywana jest diagnoza potrzeb konkretnego środowiska, grupy oraz przygotowuje się program działań dostosowany do tych potrzeb. Duszpasterstwo młodzieży w „przeciętnej parafii” w większości opiera się na starych, często niezrozumiałych dla dzisiejszych młodych praktykach. Archaicznym językiem, również pełnym niedomówień, młodzież jest pouczana jak dzieci oraz pozostawiana bez odpowiedzi na trudne czy niewygodne pytania. Dominują tradycyjne formy pobożności (np. wspólny różaniec, rekolekcje w formie nabożeństwa z kazaniem, grupowe pielgrzymki, nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej), których sens nie jest młodym wyjaśniany, bo ich wartość dla rozwoju duchowego traktuje się jak aksjomat, którego nie powinno się kwestionować. Stają się zatem owe duszpasterstwa ofertą dla bardzo wąskiej grupy młodzieży: konserwatywnej, posłusznej oraz potrafiącej sprostać wysokim wymaganiom doktryny, formułowanym zwłaszcza w obszarze ludzkiej seksualności. Wielu młodych, nawet jeśli odczuwa potrzeby duchowe i potrzebę uczestnictwa we wspólnocie Kościoła, czuje się wykluczonymi z takiej oferty (przypomnijmy: według naszej ankiety ponad 70% młodych ludzi odczuwa – choć w różnym stopniu – potrzebę rozwijania życia duchowego, a podobna liczba potrzebuje do tego Kościoła)⁶³. Zasadniczo młodzież jest traktowana jako bierny odbiorca działań duszpasterskich, promowana jest jedynie aktywność zgodna z oczekiwaniami prowadzącego duszpasterstwo czy proboszcza. Młodzi często czują się w swojej wspólnocie jak petenci czy uczniowie, nie mają poczucia sprawstwa, wpływu na to, co dzieje się w ich wspólnocie czy parafii, ich własne pomysły nie są traktowane poważnie, wspierane i wdrażane⁶⁴.

Bardzo często oferta KK skierowana do młodzieży ogranicza się do kilkumiesięcznych przygotowań do przyjęcia kolejnych sakramentów. Przygotowanie do bierzmowania najczęściej polega na egzaminowaniu z prawd wiary, znajomości kalendarza liturgicznego i modlitw. Odbywa się to podczas katechezy w szkole. Do tego w kościele parafialnym odbywają się kazania – konferencje dla młodzieży i czasem dla rodziców. Obowiązkowe jest też zazwyczaj w czasie przygotowań uczestniczenie w niedzielnych i świątecznych mszach oraz zwyczajowych nabożeństwach. Gros spotkań w kościele poświęconych jest sprawom organizacyjnym i technicz-

62 Tamże, s. 127.

63 Zob. pyt. 10, 11 i 12 w Ankiecie KKik.

64 Zob. również pyt. 13 w Ankiecie KKik.

nym oraz oprowanie liturgii. Rzadsze są dni skupienia, rekolekcje oraz wyjazdy integrujące młodzież. Jeszcze rzadziej proboszczowie i wikariusze wprowadzają jakieś inne niż kazanie formy spotkań – np. rozważanie Pisma Świętego i dzielenie się w grupach. Jednak jeśli już te formy są wprowadzane, to coraz częściej z udziałem ewangelizatorów, członków wspólnot – czyli świeckich. Zgodnie z opinią wszystkich członków naszego zespołu opisane wyżej podejście do młodzieży nie tylko nie zatrzyma jej w KK, ale wydaje się odchodzenie młodych przyspieszać.

Musimy poświęcić odpowiednio dużo miejsca także tym praktykom członków KK, zwłaszcza kleru, które nie są celowe, zamierzone, ale okazują się mieć ogromny wpływ na młodzież i stają się przyczyną większości odejść młodych ludzi z KK. Przypomnijmy, że przez odejścia rozumiemy tutaj zaprzestanie uczestnictwa we wszelkich formach kultu, rezygnację z sakramentów (bierzmowania, ślubów kościelnych, pogrzebów), otwarte deklarowanie niezgody na nauczanie KK, a wreszcie – deklarację utraty wiary w Boga i apostazję.

65% ankietowanych przez CPS przyczyn spadku swojej religijności upatruje w **rozdzwieku między tym, co mówi Ewangelia, a tym, co robi Kościół**. Jak wspomniano wcześniej, młodzi cenią sobie wartości, które niesie chrześcijaństwo, ale nie widzą ich realizacji w życiu Kościoła. Brak koherencji głoszonych przez duchownych prawd z praktyką życiową i podobna hipokryzja wiernych podważają wiarygodność Kościoła. To zniechęca młodzież. Uczestnicy spotkania przedsynodalnego Synodu Biskupów z 2018 roku⁶⁵ zauważają:

Młodzi pragną widzieć Kościół będący żywym świadectwem swojej nauki i autentycznym świadkiem na drodze do świętości, z umiejętnością przyznania się do błędów i proszenia o przebaczenie. Młodzi ludzie oczekują takiej postawy od liderów w Kościele – duchownych, osób konsekrowanych i świeckich. Świadomość, że świadkowie wiary są autentyczni i wrażliwi, pozwala młodym w pełni być takimi samymi. Nie prowadzi to do burzenia powagi duszpasterstwa, ale inspiruje⁶⁶.

Przykładów rozdzwieku między tym, co mówi religia, a tym, co robi Kościół, można by podawać wiele. Począwszy od skandalicznych, karalnych zachowań hierarchów i liderów Kościoła, a skończywszy na grzechach powszednich katolików z sąsiedztwa. W wypowiedzi młodzieży zwraca jednak uwagę fakt, iż młodzi nie tyle żądają od Kościoła, by był bezbłędny, idealny, bez słabości, ale autentyczny: dostrzegający swe błędy i grzechy, przyznający się do nich i uczący się na nich, tak by w przyszłości już ich nie popełniać. Wskazanie młodzieży na konieczność (wymóg!) autentyczności jest swoistą lekcją pokory, z której zarówno duchowni, ale i wierni świeccy powinni wyciągnąć właściwe wnioski.

65 W spotkaniu przedsynodalnym wzięło udział ponad 300 młodych ludzi z całego świata (zgromadzonych w Rzymie 19–24.03.2018), a także 15 tysięcy młodych osób wypowiadających się w grupach na Facebooku.

66 Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, *Młodzi ludzie...*, pkt 7.

Kolejnymi przykładami działań przyczyniających się do laicyzacji młodzieży (i wskazywanych przez nastolatków jako przyczynę odchodzenia z Kościoła) jest **brak właściwej reakcji Kościoła na pedofilię w szeregach księży**. 63% badanej młodzieży widzi w „zamiataniu pod dywan” niewygodnych i skandalicznych doniesień powód osłabienia swojej religijności. Młodzi sprzeciwiają się zмовie milczenia, ukrywaniu i usprawiedliwianiu sprawców przestępstw („Ja bym zlikwidował każdą parafię, w której ukrywano pedofilię”⁶⁷), zawiłym procedurom badania oskarżeń wobec duchownych i wykorzystywaniu wpływów do unikania odpowiedzialności przez hierarchów („Zwykły człowiek zostałby natychmiast aresztowany, ale jak pedofilem jest arcybiskup, to jest nietykalny”⁶⁸). Podobny głos wybrzmiał i na spotkaniu przedsynodalnym w Rzymie:

Powinien on (Kościół) być szczery w przyznawaniu się do zła wyrządzonego w przeszłości i w teraźniejszości, ponieważ tworzą go ludzie, którzy popełniają błędy. Kościół powinien potępić takie czyny jak wykorzystywanie seksualne oraz nadużycia władzy i majątku (...) ta postawa pokory zwiększy jego wiarygodność wśród ludzi młodych. Działając w ten sposób, Kościół odróżni się od innych instytucji i władz, którym młodzi ludzie w dużym stopniu już nie ufają⁶⁹.

Problem pedofilii wśród kapłanów⁷⁰, a także ukrywania przez hierarchów sprawców przestępstw stał się wyraźnie obecny w opinii publicznej w Polsce od czasu projekcji filmu braci Sekielskich. Dziennikarska praca obnażyła nieporadność zwierzchników Kościoła, brak przygotowania do rozwiązywania takich spraw, skłonność do „zamiatania pod dywan”, słabość czy właściwie brak kościelnego systemu prewencji. Ujawnianie kolejnych spraw, nazwisk oskarżanych kapłanów (w wielu przypadkach cieszących się dotąd szacunkiem społecznym) potęgowały jeszcze doniesienia o przestępstwach seksualnych duchownych docierające również z innych krajów. Efektem był spadek autorytetu Kościoła, jego wiarygodności oraz odsunięcie się od niego (w tym apostazja) wielu wiernych. Zdaje się, że po latach ukrywania czy bagatelizowania problemu Kościół w Polsce zaczyna uświadamiać sobie powagę sytuacji i powoli uczy się odpowiednich reakcji. Choć nie brakuje wciąż skandalicznych zachowań (np. przeniesienia księdza oskarżonego o pedofilię do innej diecezji) czy wypowiedzi ludzi Kościoła (np. o. Rydzyk uznający bp. Janiaka za męczennika⁷¹, bp Długosz usprawiedliwiający ojcowskim miłosierdziem niezgłaszanie prokuraturze przestępstw „grzesznych synów”⁷²), coraz częściej pojawiają się głosy i działania hierarchów zmierzające do oczyszczenia Kościoła i uka-

67 Zob. badania Centrum Profilaktyki Społecznej, 12.2020–02.2021.

68 Tamże.

69 Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, *Młodzi ludzie...*, pkt 11.

70 Zob. pyt. 8 w Ankiecie KKiK.

71 Wypowiedź o. Rydzyka podczas Mszy św. z okazji 29. rocznicy powstania Radia Maryja, 5.12.2020.

72 Wypowiedź bp. Antoniego Długosza podczas Apelu Jasnogórskiego w sanktuarium na Jasnej Górze, 11.08.2021.

rania przestępców (np. reakcja abp. Polaka na wypowiedź bp. Długosza⁷³, przeprosiny abp. Rysia za wypowiedź o Rydzyka⁷⁴, opublikowany w czerwcu 2021 roku raport diecezji płockiej o nadużyciach seksualnych⁷⁵, raport dot. wykorzystania seksualnego przedstawiony przez Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz Instytut Statystyki Kościoła katolickiego 28 czerwca 2021).

Niestety powszechną praktyką Kościoła w Polsce jest **zaangażowanie w politykę**. Jest to powód odejścia z Kościoła ponad 43% ankietowanych. Jak możemy się domyślać, młodych ludzi zniechęca do katolicyzmu związanie hierarchów z politykami (i na szczeblu lokalnym, i na państwowym), a także przekazywanie podczas kazań treści o zabarwieniu politycznym. Z rozmów, jakie przeprowadzamy z młodymi jako rodzice i nauczyciele, wynika również, że młodzi Polacy nie tolerują wskazywania przez duchownych na „jedyną słuszną” partię bądź opcję polityczną, której powinien być wierny „prawdziwy katolik”⁷⁶.

Dokumenty Kościoła mówią jasno: „Kościół nie może utożsamić się z żadną konkretną opcją polityczną”⁷⁷, „Nie należy do pasterzy Kościoła bezpośrednie angażowanie się w działalność polityczną oraz organizowanie społeczeństwa”⁷⁸. Doświadczenie pokazuje jednak, że ani duchowni, ani hierarchowie nie zawsze stosują się do zawartych w dokumentach wskazań. Wciąż wielu kapłanów w sposób mniej lub bardziej bezpośredni wykorzystuje kościelne ambony dla wyrażenia swego poparcia lub krytyki dla konkretnej opcji politycznej⁷⁹. Jako obywatel – każdy kapłan ma prawo wyborcze i tym bardziej prawo do posiadania własnej opinii, zbyt często jednak osobiste preferencje przedstawiane są jako stanowisko Kościoła, albo przynajmniej ukazywane jako jedyne właściwe dla praktykującego katolika. Młodzi, jak również całe społeczeństwo są też świadkami powiązania hierarchów Kościoła z ludźmi ze świata polityki. Kontakty i polityczne wpływy, nadużycia władzy niektórych hierarchów i duchownych (np. sprawa abp. Głódzia, działalność o. Ry-

73 Abp Polak jako delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży skierował do bp. Długosza list, domagając się publicznych przeprosin (do których doszło 14.08.2021 roku).

74 Zob. oświadczenie opublikowane na stronie diecezji kaliskiej 7 grudnia 2020: „Jako administrator apostolski diecezji kaliskiej chcę najmocniej przeprosić wszystkich, których dotknęła wypowiedź ojca dyrektora Tadeusza Rydzyka z dnia 05 grudnia br. (...) Bagatelizowanie grzechu, a jeszcze bardziej jego konsekwencji w życiu osób poszkodowanych nie ma nic wspólnego z drogą Ewangelii. Ewangeliczną drogą Kościoła jest uznanie win i nawrócenie oraz solidarność z najmniejszymi i cierpiącymi”.

75 Zob. *Diecezja płocka publikuje raport o nadużyciach seksualnych*, „Rzeczpospolita”, 22.06.2021, <https://www.rp.pl/Kosciol/210629833-Diecezja-plocka-publikuje-raport-o-naduzyciach-seksualnych.html>.

76 Zob. pyt. 9 Ankiety KKiK, wypowiedzi 4, 8 i 17; pyt. 14 oraz „Twoje uwagi/refleksje”, wypowiedzi 4, 5, 19.

77 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et Spes*, 76.

78 Katechizm Kościoła Katolickiego, 2442.

79 Zob. T. Krzyżak, *Ściągnąć polityka z kościelnej ambony*, „Rzeczpospolita”, 22.06.2020, <https://www.rp.pl/Analizy/306229910-Krzyzak-Sciagnac-polityka-z-koscielnej-ambony.html>.

dzyka) wciąż mają miejsce w Kościele. Wydawanie oficjalnych komunikatów i przemówień stosowane przez KEP⁸⁰ zdaje się niewiele zmieniać. Rozwiązanie problemu jest o tyle trudne, że wymaga zmiany w mentalności i formacji duchownych (wielu z nich jest przekonanych, że działając politycznie działa w słusznej sprawie), a także i świeckich polityków, kreujących się na duchowych przywódców i robiących „z ołtarza i ambony własnej mównicy i przyczółki partii”⁸¹.

Gromadzenie dóbr i działalność finansowa Kościoła nie jest już dziś akceptowana przez większość wiernych. 41% młodych ludzi zraża do Kościoła **przepych i nieuzasadnione bogactwo ludzi Kościoła**. Kościół jako instytucja utożsamiany bywa z firmą obracającą wielkimi sumami pieniędzy, posiadającą liczne nieruchomości itp. Wynika to z obserwacji rzeczywistości: Kościół faktycznie jest – obok Skarbu Państwa – największym posiadaczem gruntów w Polsce. Przede wszystkim jednak to życie w luksusie duchownych i hierarchów zniechęca młodych do katolicyzmu. Antyświadectwo ludzi Kościoła, niewłaściwe praktyki duchownych w tej sferze dowodzą, że istnieje rozdźwięk między głoszonym ewangelicznym ubóstwem a praktyką życia. Wyczulona na hipokryzję młodzież nie może tego faktu nie zauważyć.

Młodzież podkreśliła, że chodzi nie tyle o bogactwo Kościoła jako instytucji, ile o „bogactwo ludzi Kościoła”. Bogactwo „nieuzasadnione”. Można się domyślać, że oburzenie wzbudzają majątki hierarchów⁸² i konkretnych duchownych (rzadziej, choć i to niewykluczone – posiadłości zakonne). Luksusowe plebanie, drogie samochody nie licują z ewangelicznym ubóstwem. Wielkie poparcie i entuzjazm – wśród wiernych w ogóle, nie tylko wśród młodzieży – wzbudziło wezwanie papieża Franciszka do tworzenia „Kościoła ubogiego dla ubogich”⁸³. Sam papież dał (i wciąż daje) przykład życia skromnego, stroniącego od wygod i przywilejów, jakie niesie sprawowana przez niego funkcja (np. przeprowadzka do Domu św. Marty). Jak dotąd apel papieża nie przyniósł w Kościele polskim spektakularnych zmian, prasa nie donosiła o masowym wyrzekaniu się majątków osób duchowych. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że papieskie marzenie o Kościele ubogim przynajmniej dotknęło sumień duszpasterzy. Jednocześnie należy pamiętać, że wśród tysięcy kapłanów i konsekrowanych posługujących w Polsce nie brakuje i takich, którzy na poważnie potraktowali nie tylko papieskie, ale ewangeliczne zaproszenie

80 Dokument abp. Gądeckiego dot. udziału katolików w życiu politycznym, 23.07.2021, <https://www.ekai.pl/dokumenty/udzial-katolikow-w-dzialalnosci-politycznej-wyklad-abp-stanislawa-gadeckiego>.

81 S. Żyśko, *Kościół i polityka – związek zdecydowanie niesakramentalny*, Deon.pl, 5.09.2018, <https://deon.pl/kosciol/komentarze/kosciol-i-polityka-zwiazek-zdecydowanie-niesakramentalny,491961>.

82 A. Nowak A., *Ślawoj Leszek Głódź nie jest wyjątkiem. Biskupi mają wielkie majątki, które pozostają poza wszelką kontrolą*, „Newsweek Polska”, 25.07.2021, <https://www.newsweek.pl/opinie/majatek-polskich-biskupow-jest-gigantyczny-slawoj-leszek-glodz-nie-jest-zadnym/7kxd1rz>.

83 Franciszek, Przemówienie do przedstawicieli środków społecznego przekazu, 16.03.2013, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/march/documents/papa-francesco_20130316_rappresentanti-media.html.

do ubóstwa. Ich świadectwo stanowi przykład, który młodzi ludzie bardzo sobie cenią: „Gdyby wszyscy byli tacy jak ks. Krzysztof, ten Kościół wyglądałby inaczej” – stwierdza siedemnastolatka ankietowana przez CPS. Doświadczenie Kościoła, z jakim młodzi mają do czynienia na co dzień, w swoich parafiach, świadectwo życia konkretnych duszpasterzy decyduje o postrzeganiu Kościoła w ogóle i może pozytywnie wpłynąć na jego odbiór.

Nieco lepiej wypada Kościół w Polsce, realizując drugą część papieskiego marzenia: Kościoła „dla ubogich”. Studenci badani przez CBOS⁸⁴ na zdanie „Uważam działalność charytatywną Kościoła za cenną” odpowiedzieli w 24,3% „zdecydowanie tak” i w 32,4% „raczej tak”. Tym bardziej szkoda, że w duszpasterstwach młodym jako cel najczęściej wskazuje się osobiste dążenie do świętości, a zdecydowanie rzadziej służbę innym ludziom.

Często grupa młodzieżowa jest kreowana na oazę świętości, która działa w oderwaniu od świata wokół. Może dlatego 39% ankietowanych nastolatków podało jako powód osłabienia swojej religijności **niezrozumienie przez Kościół potrzeb młodych ludzi**. Według młodzieży Kościół nie potrafi usytuować się w świecie młodych, nie do końca zna ich problemy, rzeczywistość, w jakiej się obracają. Nauczanie płynące z ambon nie przynosi ani odpowiedzi na pytania, jakie stawia młodzież, ani wsparcia w mierzeniu się z codziennymi wyzwaniami. W dokumencie finalnym spotkania przedsynodalnego młodzi jasno sprecyzowali swoje potrzeby, wskazując m.in. na zainteresowanie takimi tematami jak seksualność, uzależnienia, nieudane małżeństwa i rozbite rodziny oraz problemami społecznymi, jak np.: zorganizowana przestępczość, handel ludźmi, przemoc, korupcja, wykorzystywanie, kobietobójstwo, wszelkie formy prześladowań oraz degradacja środowiska naturalnego⁸⁵. Przedstawiciele młodzieży wyrazili również swoją potrzebę bycia wysłuchanymi i potrzebę aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym⁸⁶ i życiu Kościoła. Młodzi ludzie wskazali, że:

mają trudności w znalezieniu takiej przestrzeni w Kościele, w której mogliby aktywnie uczestniczyć i przewodzić. (...) interpretują swoje doświadczenie Kościoła jako takiego, w którym uważani są za zbyt młodych i niedoświadczonych, by być liderami lub podejmować decyzje, tak jakby mieli tylko popołniać błędy. Młodzi potrzebują, aby im ufano i pozwolono działać, i przewodzić, aby mogli być podmiotami swojej własnej duchowej drogi. Nie chodzi tu o naśladowanie starszych, ale o rzeczywiste przejęcie misji i odpowiedzialności⁸⁷.

Wydawałoby się, że oficjalne dokumenty uwzględniają tę problematykę. Wiele cennych obserwacji, jeśli chodzi o wspólnotowość, zamieszcza Komisja ds. Wycho-

84 Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, s. 121.

85 Zob. Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, *Młodzi ludzie...*, pkt 1.

86 Tamże.

87 Tamże.

wania Katolickiego (działająca przy Konferencji Episkopatu Polski) w *Dyrektorium Katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce*, wydany w 2001 roku, ponad 20 lat temu. Kwestię wychowania do wspólnoty akcentuje się w punkcie 28 *Dyrektorium*. Czytamy w nim m.in., że: „Wychowanie do życia wspólnotowego winno uwzględniać istnienie różnych społeczności, w jakich katechizowani żyją lub żyć będą”⁸⁸ i dalej:

Dopełnieniem szkolnego nauczania religii jest duszpasterstwo katechetyczne, które pozwala dzieciom i młodzieży na przeżycie prawdziwej wspólnoty wiary. (...) To właśnie w parafii, w działających na jej terenie różnych grupach i stowarzyszeniach, katechizowani mogą doświadczyć swej ontologicznej (przez chrzest) przynależności do Kościoła w płaszczyźnie egzystencjalnej⁸⁹.

Nie widzimy jednak ani namysłu nad tym zaleceniem, ani jego powszechnego stosowania w parafiach. Podobnie jak odczytywania innego niż tradycyjne rozumienia misyjności, której poświęcono punkt 29, w którym mówi się: „Szczególna odpowiedzialność spoczywa na wierzących za nową ewangelizację, która winna być podjęta z większą intensywnością również przez Kościół w Polsce. Domaga się jej nowa sytuacja duszpasterska (...)”⁹⁰ oraz: „Katechetyczne duszpasterstwo parafialne pozwala zaś na budzenie troski misyjnej całej wspólnoty Kościoła (...)”⁹¹. Potrzeby i potencjał młodzieży nie są w praktyce analizowane i zagospodarowywane.

Okres młodości jest ważnym etapem poszukiwania sensu życia, a także zastanawiania się nad własnym powołaniem. Młodzi przyznają, że potrzebują towarzyszenia, by lepiej zrozumieć, czym jest powołanie i jak je rozeznawać⁹². Potrzebują wsparcia w odnajdowaniu swojego miejsca w świecie. Stąd wyrażana przez nich potrzeba „towarzyszy”, którzy nie będą „kierować młodymi jak biernymi naśladowcami”⁹³, ale „iść razem z nimi, pozwalając im być aktywnymi uczestnikami wędrówki”⁹⁴. Towarzystwo i opieka duchowa nie są w polskim Kościele praktykowane powszechnie.

Kolejną na długiej liście przyczyn osłabienia religijności młodych jest **niezrozumienie przez Kościół współczesnego świata**. Na ten powód wskazało 35% nastolatków. Wielu młodych określa Kościół jako archaiczny, niedostosowany do nowoczesności, głoszący nauczanie sprzed wieków. „Chrześcijaństwo jest często postrzegane jako relikw przesłości, jego wartość i znaczenie dla naszego życia są niezrozumiałe” – zaznaczyli uczestnicy spotkania przedsynodalnego⁹⁵. Podczas gdy świat idzie na

88 Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, pkt 28.

89 Tamże.

90 Tamże, pkt 29.

91 Tamże.

92 Zob. Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, *Młodzi ludzie...*, pkt 8.

93 Tamże, pkt 10.

94 Tamże.

95 Tamże, pkt 5.

przód, rozwija się nauka i wiedza o otaczającej człowieka rzeczywistości, Kościół zdaje się stać w miejscu, nie dostrzegać zmian zachodzących w społeczeństwach, którym ma służyć. Tematy takie jak homoseksualizm czy gender wciąż, według młodych, traktowane są w Kościele jako tematy tabu. Młodzież postrzega Kościół także jako przeciwny nauce i niepodejmujący dialogu ze światem naukowym. Młodzi zarzucają mu ponadto: zbyt małe zainteresowanie kwestiami ochrony środowiska⁹⁶, godności i roli kobiet, rozwijającej się technologii oraz kultury mass-medium⁹⁷. Młodzi ludzie podkreślają również, jak bardzo skomplikowany i różnorodny jest współczesny świat. Jego wielokulturowość jest bogactwem, ale i wyzwaniem. Dlatego domagają się tworzenia przestrzeni dialogu i tolerancji wobec różnych idei i opinii – a ten nie jest możliwy bez postawy otwartości, cierpliwości, ale i głębokiego namysłu, intelektualnego przygotowania.

Obserwacja praktyki duszpasterskiej w polskim Kościele pozwala stwierdzić, że zarzuty stawiane przez młodych nie są bezpodstawne. Wśród duchownych brakuje (co nie znaczy, że nie ich ma wcale!) kapłanów gotowych do towarzyszenia młodym na poważnie – dyspozycyjnych, niebojących się rozmów na trudne, kontrowersyjne tematy, przygotowanych do formowania młodych w sposób integralny (nie tylko duchowy, ale też intelektualny, ludzki, misyjny, psychologiczny itp.). Swego rodzaju potwierdzeniem tego faktu jest niskie zainteresowanie kapłanów przygotowaną przez nasz zespół ankietą dla duszpasterzy młodzieżowych równoległe z ankietą dla młodych (nadesłano tylko dwie odpowiedzi). Widzą to również sami księża i hierarchowie: zwolennikiem „cierpliwego towarzyszenia pojedynczemu człowiekowi” jest np. bp Adrian Galbas. Jego zdaniem młodego człowieka należy „przyjąć z całym jego pogmatwaniem, z szacunkiem i bez oceniania”⁹⁸. Tymczasem bardzo często duszpasterzami młodzieży zostają przypadkowi kapłani, wyznaczeni do tej posługi, często niezależnie od ich woli czy predyspozycji. Wielu z nich nie posiada koniecznej wiedzy z zakresu psychologii oraz umiejętności towarzyszenia młodym ludziom, a nie tylko przewodzenia im. Często niedojrzałość, brak merytorycznego przygotowania albo brak talentu pedagogicznego młodych księży (bo zazwyczaj młodzi bywają kierowani do pracy z młodzieżą, bardzo niewielu jest świeckich liderów wspólnot młodzieżowych), albo przeciążenie nadmiarem obowiązków powoduje, że jest ona źle zorganizowana lub nieumiejętnie prowadzona. Wielu młodych nie nawiązuje żywej relacji ze swoim duszpasterzem, nie traktuje go jako osoby, u której może szukać zrozumienia, wsparcia czy pomocy. Poza tym praca duszpasterska jest niejednokrotnie nieciągła, bo księża prowadzący duszpasterstwa czy opiekujący się służbą liturgiczną są w sposób nagły i częsty przenoszeni z parafii do parafii. To także powoduje, że nawet wychowani w wierze młodzi ludzie, chętnie angażujący się w życie parafii, pragnący się rozwijać duchowo i budować relację z Bogiem – zaczynają wątpić w Kościół jako instytucję. Wątpią

96 Zob. Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, pkt 11.

97 Tamże, pkt 4.

98 Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, s. 129.

nie dlatego, że widzą błędy księży i świeckich w Kościele, ale dlatego, że nie widzą refleksji nad błędami, wyciągania wniosków, dostrzegania konieczności zmian⁹⁹.

Sytuacji nie poprawia język, jakiego używa się, mówiąc o Bogu i sprawach wiary (stosowanie słownictwa i pojęć dziś niezrozumiałych, niespotykanych w codziennym życiu). I tu bp Galbas przyznaje rację młodzieży, określając religijny język jako zbyt koturnowy, archaiczny i niepoparty świadectwem¹⁰⁰. Ten sam problem zauważa również bp Grzegorz Suchodolski: „(język używany na katechezie) wydaje się młodym bardzo odległy, a nawet archaiczny. Jest rodzajem niezrozumiałej mowy-trawy, pustosłowiem”¹⁰¹. Problemem jest także kultywowanie form pracy duszpasterskiej pochodzących sprzed lat, według wygodnickiej zasady „przecież zawsze tak było!” (stosowanej nie tylko na lekcjach religii, ale też np. w przygotowaniu do sakramentów, o czym była już mowa wyżej). Tu zapewne ma swe źródło opinia młodych o Kościele przestarzałym, nieadekwatnym do aktualnej rzeczywistości, niepotrafiącym słuchać młodych itp. Wzmacniają ją dodatkowo oficjalne wypowiedzi niektórych hierarchów, obnażające ich niewiedzę czy brak kwalifikacji w kwestiach, w których opiniują.

Podobna liczba nastolatków (31%) przyczyny osłabienia swojej religijności upatruje w **niewłaściwym stosunku Kościoła do związków partnerskich i aborcji**. Sondaż przeprowadzony przez IPSOS 14–16 lutego 2019 roku dla OKO.press¹⁰² wskazał, że liderami tolerancji dla związków partnerskich i małżeństw jednopłciowych są właśnie ludzie młodzi (dwudziestolatkowie)¹⁰³. O swoim przeciwnym do stanowiska Kościoła stosunku do przerywania ciąży młodzież dała natomiast wyraz, uczestnicząc licznie w zeszłorocznym strajku kobiet. Młodzi biorący udział w spotkaniu przedsynodalnym w 2018 roku zwrócili uwagę, że tematy aborcji, wolnych związków, małżeństw itp. są przedmiotem dyskusji i polemik młodzieży, zarówno będącej w Kościele, jak i poza nim, także niezależnie od stopnia znajomości stanowiska Kościoła co do tej problematyki. Brakiem wiedzy uczestnicy przedsynodu tłumaczą postawy swoich rówieśników: „W rezultacie młodzi mogą chcieć, by Kościół zmienił swoje nauczanie, lub też przynajmniej, mogą oni chcieć pełniejszego wyjaśnienia i większej formacji w rozumieniu tych kwestii”¹⁰⁴. Jednocześnie młodzież domaga się zrozumienia: „Kościół nieraz jawi się jako zbyt surowy i często kojarzony jest z nadmiernym moralizowaniem. (...) Potrzebujemy Kościoła, który jest serdeczny

99 Zob. M. Łysek, *Młodzi odchodzą z Kościoła? Nie, zdecydowanie nie wszyscy*, Deon.pl, 9.11.2021, <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/-mlodzi-odchodza-z-kosciola-nie-zdecydowanie-nie-wszyscy,1687664>.

100 Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, s. 129.

101 Wypowiedź z prezentacji Raportu KAI.

102 Zob. A. Ambroziak, *Rekordowe poparcie dla związków partnerskich i równości małżeńskiej*, OKO.press, 25.02.2019, <https://oko.press/rekordowe-poparcie-dla-zwiazkow-partnerskich-i-rownosci-malzenskiej-sondaz>.

103 Jeszcze w 2017 roku największą akceptacją wykazywali się trzydziesto- i czterdziestolatkowie.

104 Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, pkt 5.

i miłosierny, który (...) kocha wszystkich ludzi, nawet tych, którzy nie podążają za dostrzegalnymi normami”¹⁰⁵. Podobną opinię wyrazili młodzi w Ankiecie KKiK. Jako jedną z przyczyn wstydu, jaki odczuwają z powodu przynależności do KK, wskazali wykluczające, pozbawione empatii podejście Kościoła do osób LGBT¹⁰⁶.

Trudno wymagać od Kościoła, by zmienił swoją postawę wobec związków partnerskich i małżeństw jedнопłciowych. Nie można oczekiwać, że zacznie on popierać aborcję. Można natomiast (czy nawet trzeba!) wymagać od Kościoła, by otworzył się na zwolenników takich postaw (przypomnijmy, że wśród nich są także młodzi identyfikujący się z Kościołem, ale niezgadający się z jego oficjalnym nauczaniem w tych kwestiach¹⁰⁷), by zechciał ich wysłuchać, prowadzić dialog. By przyjmował tych ludzi w ich poszukiwaniach zamiast oceniać czy wręcz potępiać. Młodzi potrzebują Kościoła, który będzie wyjaśniał swoje nauczanie, wskazywał, czego i dla czego broni; który będzie argumentował swoją opinię i towarzysząc młodym, uczył ich, jak nią żyć, zamiast narzucać doktryny i wymagać ich przestrzegania. Choć w Kościele pojawiają się inicjatywy dialogu, przestrzenie duszpasterskiej opieki dla „błądzących, pytających, wątpliwych” (jak choćby opublikowany przez „Więź” Apel zwykłych księży¹⁰⁸, magazyn „Kontakt”, YouTube’owe nagrania o. Szustaka, *Reportaż z wycinków świata* Moniki Białkowskiej¹⁰⁹), nie zawsze spotykają się z pozytywnym odbiorem ludzi Kościoła, zwłaszcza jego konserwatywnej części.

Wreszcie 29% ankietowanych nastolatków wskazało na **brak zaangażowania Kościoła w sprawy zwykłych ludzi**. Można by na tej podstawie wnioskować, że Kościół w oczach młodzieży jest instytucją odległą, niedostępną, nieszukającą kontaktu i niemającą bezpośredniego wpływu na życie „zwykłego” człowieka. Młodzi życzyliby sobie:

aby Kościół wychodził do nas w tych różnych miejscach, w których jest teraz obecny albo w bardzo małym stopniu, albo wcale. Przede wszystkim są to miejsca takie jak ulice, na których można spotkać wszystkich. Kościół powinien próbować znaleźć kreatywne sposoby wychodzenia do ludzi wszędzie tam, gdzie czują się oni komfortowo i gdzie prowadzą życie towarzyskie: w barach, kawiarniach, parkach, siłowniach, stadionach i innych popularnych ośrodkach kulturalnych. Należy też wziąć pod uwagę mniej dostępne przestrzenie, takie jak wojsko, miejsca pracy i obszary wiejskie. (...) Poza wieloma miejscami fizycznymi, Kościół

105 Tamże, pkt 1.

106 Zob. Ankieta KKiK, pyt. 9, wypowiedzi 5, 6, 7, 10, 15, 16.

107 Zob. Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, pkt 5.

108 Zob. *My też mówimy NIE wobec nadużyć polityków i grzechów Kościoła. Apel księży*, „Więź”, 29.10.2020, <https://wiesz.pl/2020/10/29/my-tez-mowimy-nie-wobec-naduzyc-politykow-i-grzechow-kosciola-apel-ksiezy>.

109 Duszpasterstwo internetowe zyskało sobie wśród młodych wielką popularność, z pewnością ze względu na łatwą dostępność, poruszanie na bieżąco aktualnych problemów, dostosowanie formy i treści przekazu do stylu i potrzeb młodzieży.

może również spotkać człowieka w świecie cyfrowym. (...) Krótko mówiąc, Kościół powinien spotykać nas wszędzie tam, gdzie jesteśmy – intelektualnie, emocjonalnie, duchowo, społecznie i fizycznie”¹¹⁰.

Rzeczywiście, niewielki akcent w dotychczasowej praktyce duszpasterskiej Kościoła w Polsce kładziono na „wychodzenie do ludzi”, na bycie blisko tych, którym Kościół ma służyć. Mało jest proboszczów i duszpasterzy, którzy naprawdę znają swoich parafian, ich problemy, zmagania życia codziennego. Zwłaszcza w dużych miastach i liczących tysiące wiernych parafiach dominuje poczucie anonimowości, a co za tym idzie przekonanie o obojętności duchownych wobec wiernych. Mało jest inicjatyw, w których to Kościół, jako wspólnota, wychodzi do społeczeństwa, zbliża się do poszukujących, podejmuje rozmowę z niewierzącymi, daje świadectwo wiary¹¹¹. W Polsce wciąż jeszcze pokutuje obraz Kościoła „oblężonej twierdzy”, wspólnoty „zasiedziałej”, czekającej z założonymi rękami, by to ludzie pozostający „na zewnątrz” zbliżyli się do niej. Zdaje się, że zwłaszcza w Polsce niezbędna jest, jak wskazuje papież Franciszek, zmiana duszpasterskiego paradygmatu na misyjny, a więc tworzenie dużo bardziej wychodzącego, otwartego apostolatu. Apostolatu łączącego duchowość, sferę sacrum z problematyką życia codziennego, obejmującą wiele różnych aspektów ludzkiego życia.

W ankiecie CPS, oprócz wskazanych wyżej powodów osłabienia religijności, pojawiła się również odpowiedź „Inne”. Opcję tę zaznaczyło 11% badanych nastolatków. Duszpasterskie i rodzicielskie doświadczenie, ale i wypowiedzi ekspertów podpowiadają, że za odpowiedzią tą może kryć się m.in. nieatrakcyjność lekcji religii, osłabienie przekazu wiary w rodzinach, brak osobowości (kapłanów i świeckich), które zarażałyby wiarą młodych. Prof. Grabowska zauważa, że spadek praktyk religijnych pojawia się w momencie ukończenia szkół. Widoczne jest to zwłaszcza u obecnych dziewiętnasto-, dwudziestolatków, a więc roczników, które uczęszczały na lekcje religii. Edukacja szkolna nie przyczynia się więc do zatrzymania młodzieży w Kościele. Profesor zaznacza też, że rodzicom coraz mniej zależy na tym, by ich dzieci aktywnie uczestniczyły w życiu Kościoła. Według Raportu KAI aż o 20 punktów procentowych zmalał odsetek osób deklarujących, że ich rodzicom zależy na tym, by chodzili do kościoła (z 52% w roku 1998 do 30% w 2016). Za znaczącą przyczynę spadku religijności młodzieży należy uznać więc osłabienie przekazu wiary w środowisku rodzinnym. W opinii prof. Grabowskiej, a także o. Wojciecha Surówki, duszpasterza Lednicy, w Kościele brakuje wyraźnego autorytetu, osobowości będącej punktem odniesienia dla młodych. Potrzebę tę wyrażają też sami młodzi: „Poszukujemy atrakcyjnych, spójnych i autentycznych wzorów do naśladowania”¹¹².

Programowe, oficjalne działania kleru i hierarchów KK nie odpowiadają na potrzeby młodzieży. To, co dobrego i skutecznego dzieje się w tej sferze w Kościele,

110 Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, pkt 13.

111 Jako przykład takich inicjatyw można by podać choćby Przystanek Jezus czy wydarzenia ewangelizacyjne organizowane przez Szkoły Nowej Ewangelizacji.

112 Synod Biskupów, XV Zgromadzenie ogólne, pkt 1.

wynika z indywidualnej inicjatywy konkretnych księży, zakonnic czy innych osób konsekrowanych (zazwyczaj we współpracy ze świeckimi), lokalnych środowisk, pojedynczych biskupów. I nie zawsze przy choćby aprobachie zwierzchników. Do niedawna zazwyczaj wbrew wszystkim. Teraz, kiedy z powodu pandemii odpływ wiernych z kościołów i Kościoła jest już ogromny – nie da się problemu nie widzieć. Sytuacje wskazane przez młodzież jako przyczyny osłabienia ich wiary należałoby potraktować jako swoisty apel młodych wobec Kościoła – apel o wprowadzenie zmian, niezbędnych, by przynależność do katolickiej wspólnoty nie prowokowała już wstydu, ale była uczestnictwem dającym formację i wzrost w wierze.

4. PROPONOWANE ROZWIĄZANIA SZCZEGÓŁOWE

Co zmienić, aby pomóc młodzieży w Kościele i tej już poza Kościołem? Cały właściwie program duszpasterski dla młodzieży w różnych dokumentach i wypowiedziach sformułował papież Franciszek. Często podkreśla on, że warunkami skutecznego przekazywania wiary są miłość, bliskość i przykład, świadectwo. O relacjach międzypokoleniowych we wspólnocie wiary pisze on: „Wzrastanie w łasce wiary (...) włącza nas w nurt tworzony przez pokolenia świadków, w którym mądrość tych, którzy mają doświadczenie, staje się świadectwem i zachętą dla otwierających się na przyszłość. A nowość młodych staje się z kolei wsparciem i nadzieją dla osób będących blisko celu swej podróży”¹¹³ oraz: „Rozprzestrzenianie wiary przez przyciąganie wymaga serc otwartych, rozszerzonych przez miłość”¹¹⁴. Takie jest też przekonanie członków naszego zespołu: przebudowywanie modelu duszpasterstwa młodzieży zaczyna się nie od rozwiązań technicznych, ale od zmiany serc. Fundamentem, na którym można budować, jest wskazana wcześniej „bliskość”. Tak też mówił papież Franciszek w przemówieniu do członków Ruchu Focolari: „Nie można być chrześcijaninem, nie będąc blisko (...) bowiem zbliżenie się jest tym, co uczynił Bóg, kiedy posłał Syna”¹¹⁵. Ta fundamentalna bliskość powinna być budowana we wspólnocie rodziny i parafii, w których to wspólnotach młodzi ludzie powinni się czuć u siebie. Rodzina jest autonomiczna, ale w parafii powinna być inspirowana do miłości. Bliskość w parafii, prawdziwą wspólnotę musimy zbudować przy udziale księży. Fundamentem jest więc odbudowanie wspólnot w duchu ewangelicznym. Dopiero w takiej wspólnocie możemy szukać najlepszego dla konkretnych potrzeb i uwarunkowań modelu pracy z młodzieżą. W każdej parafii, w każdym mieście, w każdej wsi będą one trochę inne. Tu znów inspiracją jest Franciszek: „(...) trzeba zawsze zaczynać na nowo, ale od tej rzeczywistości, która jest żywa. Nie od teorii, nie – od rzeczywistości, od tego, jak się żyje”¹¹⁶.

113 Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6 (402), 2018, s. 5.

114 Tamże.

115 Franciszek, *Przemówienie do członków Ruchu Focolari w Loppiano*, 10 maja 2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6 (402), 2018, s. 13.

116 Tamże, s. 12.

Z tym zastrzeżeniem możemy mówić o konkretnych postulatach. Wydaje się, że pójście za przykładem Ameryki Południowej i **uczynienie spraw młodzieży priorytetowymi w polskim Kościele** jest absolutnie niezbędne, jeśli chcemy zahamować odpływ młodych oraz wypełnić nasz obowiązek przekazywania wiary. Niezbędny jest też **nowy** (choć przecież nie nieznan, bo w wielu miejscach praktykowany) **styl pracy duszpasterskiej**, u której podstaw będzie leżało **budowanie indywidualnej relacji**. Kluczowa jest **postawa duszpasterzy i wszystkich dorosłych członków wspólnoty** – otwarta, akceptująca, nastawiona na słuchanie oraz praca polegająca na towarzyszeniu w poszukiwaniach sensu życia i rozeznawaniu powołania, a nie na instruowaniu. Młody człowiek powinien w duszpasterstwie i we wspólnocie parafialnej otrzymać odpowiedź na jego potrzebę formacji i wzrostu w wierze przy uwzględnieniu etapu życia i wiary, na jakim się znajduje. Musi widzieć starszych – konsekrowanych i świeckich – mogących być autorytetami, dających wzorce postępowania.

Należy natomiast wyeliminować infantylizowanie i manipulowanie emocjami. Trzeba traktować młodych ludzi z należyтым szacunkiem, racjonalnie i rzeczowo z nimi rozmawiać, wierzyć w ich możliwości i stawiać konkretne, realistyczne wymagania. Można i **trzeba okazywać zaufanie**, powierzać odpowiedzialność za siebie i innych, **umożliwiać planowanie i działanie**. W ten sposób można zbudować u młodzieży poczucie własnej wartości i sprawczości – warunki właściwego rozwoju.

Młodzież, wrażliwa na krzywdę ludzką, znakomicie odnajduje się w pracy na rzecz bliźnich. To przestrzeń formacji i ewangelizacji za mało wykorzystywana, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. **Działalność charytatywna, pomaganie (na różne sposoby) potrzebującym we własnym środowisku to prosta realizacja Ewangelii i prosta droga do serc: i młodych, i starszych.**

Konieczny także wydaje się **właściwy sposób przekazu treści ewangelicznych**. Nie jest chyba najszcześniejsze narzucające się i popularne określenie „przekaz atrakcyjny”. Bywa on bowiem coraz częściej rozumiany i realizowany w formie prymitywnego merkantylizmu. Praktyki opakowywania treści religijnych – jak cukierki – w kolorowe złotka czynią z nich produkt¹¹⁷. Takie „sprzedawanie” wiary nie przynosi korzyści w postaci autentycznego zaangażowania, ale tylko ewentualnie chwilowe zainteresowanie. Jest też wprowadzaniem – w negatywnym rozumieniu – światowego myślenia o wierze. To prawda świadectwa powinna być „techniką marketingową” w duszpasterstwie młodzieżowym, a nie kojarzące się z popkulturą gadżety i socjotechnika. **Atrakcyjność przekazu budują: autentyczna troska i miłość, która popycha do ewangelizacji, zrozumiały język, uwolniony od nienaturalnego patosu, i szczerść, która jest zawsze podstawą porozumienia.**

Na koniec: **odbudowa autorytetu Kościoła**. Młodzież nie chce identyfikować się ze wspólnotą skompromitowaną. Warunkiem jej powrotu do KK jest rozliczenie za-

117

Zob. również Ankieta KKiK, „Twoje uwagi/refleksje”, wypowiedź 1.

dawnionych przypadków pedofilii i poważne traktowanie aktualnych oskarżeń. Autorytet przecież nie wynika z piastowanego urzędu. Fakt, że ktoś jest księdzem czy został mianowany biskupem, nie powoduje, że inni widzą w nim autorytet, bo ten buduje się przez lata ciężką pracą i uczciwością życia. **Autorytet Kościoła musimy odbudować my wszyscy: dając świadectwo życia Ewangelią.** W obecnej sytuacji jedną z najcenniejszych ewangelicznych cnót jest chyba **odwaga wskazywania zła w Kościele i przyznawania się do błędów.** Nie dotrzemy do młodzieży, uciekając od prawdy. Konieczne jest także uporządkowanie relacji Kościół – państwo i Kościół – polityka oraz kwestii finansowych w Kościele.

Wydaje się, że powyższe postulaty rozumieją autorzy dokumentu *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* (obowiązującego już od października 2021 roku), w którym czytamy, że: „Presbiterzy mają być gotowi do ewangelicznego stylu życia jako uczniowie Jezusa i do podjęcia misji apostołów we współczesnym świecie. Sprzyjać temu będzie solidna formacja do życia w kapłańskim ubóstwie, posłuszeństwie i celibacie”. Czytamy też, że muszą: „(...) zrozumieć współczesną kulturę, aby ludziom w niej żyjącym głosić Ewangelię w sposób wiarygodny i przystępny”, że „(...) są posłani do wszystkich, nie tylko wierzących z miłą i życzliwą uwagą”. Znajdziemy w tekście *Ratio* także takie sformułowania: „formuje najpierw osoba, a nie metody”, „kształtowanie człowieka dokonuje się w relacjach i przez relacje”. **Mamy nadzieję, że te zapisy przełożą się na faktyczną zmianę w sposobie formacji księży, a to z kolei będzie przebudowywało relacje we wspólnocie Kościoła.**

5. PLAN DOJŚCIA

W tym miejscu warto się zastanowić, w jaki sposób opisane w rozdziale czwartym propozycje zmian można wprowadzić w życie, co należałoby zrobić, by sformułowane postulaty nie pozostały na papierze. Zasadniczo **należałoby najpierw poważnie potraktować już istniejące dokumenty, zalecenia i programy** – takie jak wspomniane w rozdziale poprzednim *Ratio* czy *Dyrektorium o katechizacji*. Następnie, rozważając zanalizowane wyżej wyniki ankiet przeprowadzonych wśród młodzieży oraz wypowiedzi papieża Franciszka, dochodzimy do wniosku, że pierwszym krokiem na drodze do serc młodzieży jest **przebudowanie relacji pomiędzy księżmi a świeckimi oraz między parafianami.** Młodzi niewidzący w swoim Kościele parafialnym prawdziwej wspólnoty – nie wierzą i nie uwierzą w prawdziwość Ewangelii. Brak głębokich relacji w parafiach sygnalizują również dorośli katolicy, nie tylko w Polsce. Brak możliwości porozumiewania się, komunikacji w Kościele powoduje impas, który musi zostać przełamany. Postulujemy, cytując Susan Reynolds, **wprowadzenie możliwości rozmowy świeckich z kapłanami i świeckich między sobą po każdej liturgii:** „Księża nie mogą już dłużej występować wyłącznie z pozycji nauczających autorytetów. (...) potrzebne są spotkania, na których wierni i kapłani mogliby wymienić się uwagami o wierze i aktualnych problemach ich parafii oraz

całego Kościoła”¹¹⁸. Widząc takie spotkania, uczestnicząc w nich razem z rodzicami, młodzież zaobserwowałaby żywą wiarę i zainteresowanie członków Kościoła sobą nawzajem. Widziałaby Kościół podążający wspólnie, a nie kultywujący niezrozumiałe tradycje. Należy też **przedyskutować organizację parafii** – na szczeblu diecezjalnym i w skali całego kraju – wziąć pod uwagę różne opinie, np. *Raport o parafii* autorstwa Grupy KKiK Władza w Kościele.

Kolejny postulat ma związek z nowymi formami katechizacji, która powinna się odbywać również w parafii. Konieczne jest, aby proboszcz stworzył **grupę katechistów świeckich**, których zadaniem byłaby pomoc chociażby w przygotowaniu dzieci i młodzieży do sakramentów. Ma to zarówno wymiar praktyczny, związany z malejącą liczbą księży, jak i wspólnotowy – powrotu do rozumienia, że cała wspólnota jest odpowiedzialna za wychowanie w wierze.

Następnie **niezbędna jest debata na temat trybu, mechanizmu przygotowywania dzieci i młodzieży do sakramentów**. Wyczerpała się formuła przygotowywania hurtowego, klasami, szkołami. Doprowadziła ona do komercjalizacji związanych z sakramentami uroczystości. Widzi to przede wszystkim wielu rodziców. Na ich wniosek w niektórych parafiach proboszczowie udzielają sakramentów indywidualnie lub małym grupkom, bez komercyjnej pompy, a także zostawiają rodzicom obowiązek przygotowania dziecka. Jest to przykład włączania do odpowiedzialności i jednocześnie odpowiedzi na potrzeby wiernych.

Widzimy konieczność i postulujemy obowiązek tworzenia **diecezjalnych ośrodków szkoleń dla liderów (świeckich i konsekrowanych) duszpasterstw młodzieżowych i nałożenie obowiązku permanentnego doksztalcania się już wyszkolonych**. Szkolenie powinno obejmować przede wszystkim kwestię komunikacji z młodzieżą – języka, relacyjności – i problem towarzyszenia. Powinno opierać się na zaktualizowanej wiedzy na temat problemów młodzieży (zdobywanej poprzez ankiety, badania socjologiczne), na podstawie której można tworzyć nowy styl pracy i dokonywać jego ewaluacji.

Poza tym **konieczne jest tworzenie banków dobrych praktyk, kanału przepływu informacji na temat prowadzenia duszpasterstw**. W wielu parafiach takie duszpasterstwa są z powodzeniem prowadzone i spełniają zadanie apostołstwa, ewangelizacji.

Rozwiązaniem organizacyjnym, które postulujemy, jest też przyjęcie zasady **jednego przygotowanego, kompetentnego i zaangażowanego lidera duszpasterstwa młodzieżowego na dekanat oraz zasady współpracy między parafiami** – żeby młodzież trafiała tam, gdzie jest prężnie działająca grupa, jeśli nie ma takiej w parafii.

Ostatnim jest **włączanie młodzieży w działalność rad parafialnych i diecezjalnych i poważne traktowanie jej głosu**.

ZAŁĄCZNIK.

MŁODZI I KOŚCIÓŁ – WYNIKI ANKIETY ONLINE.

GRUPA DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE, KONGRES KATOLICZEK I KATOLIKÓW, LISTOPAD 2021 – STYCZEŃ 2022

- 1 Czy publicznie przyznajesz się do swojej wiary (183 odpowiedzi)?
 - Tak – 74,9%.
 - Nie – 12%.
 - Czasami – 13,1%.
- 2 Jak to robisz (158 odpowiedzi)?
 - W rozmowach ze znajomymi, rodziną – 94,9% (150).
 - Nosząc w widocznym miejscu symbole religijne (medalik, krzyż, szkaplerz itp.) – 44,3% (70).
 - Uczestnicząc w eventach religijnych odbywających się w przestrzeni publicznej (pielgrzymki, spotkania uwielbieniowe, koncerty religijne, marsze itp.) – 41,1% (65).
 - Robiąc znak krzyża, modląc się przed jedzeniem – 27,2% (43).

Inne odpowiedzi:

 - Podczas spotkań Kongresu Katoliczek i Katolików, także w Grupie Dialogu z Niewierzącymi.
 - Należę do grupy młodzieżowej w parafii, jako harcerka prowadzę w drużynie duchowe formy.
 - Angażując się w Harcerstwo i Oazę.
 - Duszpasterstwo akademickie.
 - Na FB i na kartkach piszę nieświeckie życzenia na święta.
 - Symbole religijne w domu.
- 3 Publiczne manifestowanie wiary jest dla Ciebie (160 odpowiedzi):
 - Naturalne, przychodzi z łatwością – 18,1%.
 - Trudne, wymagające przełamywania się – 8,1%.
 - Bywa różnie – to zależy od sytuacji, otoczenia – 73,8%.
- 4 Czy obserwujesz negatywne konsekwencje publicznego manifestowania wiary (161 odpowiedzi)?
 - Tak – 20,5%.
 - Nie – 37,9%.
 - Czasami – 41,6%.

5 Jakie widzisz wokół siebie negatywne konsekwencje publicznego manifestowania wiary (123 odpowiedzi)?

- Nieprzyjemne komentarze – 73,2% (90).
- Niechęć otoczenia – 66,7% (82).
- Wyśmiewanie, złośliwości – 62,6% (77).
- Agresja słowna – 24,4% (30).
- Wykluczenie z grupy rówieśniczej – 21,1% (26).
- Agresja fizyczna – 4,1% (5).

Inne odpowiedzi:

- Krzywe spojrzenia.
- Ocenę moich słów i lub zachowań jako „niechrześcijańskie” – łatwość oceny przez kogoś w tym kontekście.
- Brak.
- Wstępne uprzedzenie.
- Wydaje mi się że, młodzi ludzie w większości nie zdają sobie sprawy z tego, co Kościół uważa i co jest napisane w Biblii. Bardziej karmią się swego rodzaju plotkami, internetowymi informacjami, które chętnie są fake newsami, ale przez to, że obie grupy – i katolików, i innych ludzi, którzy nie zgadzają się z Kościołem – zamykają się w bańce i nie potrafią dojść do dialogu czy porozumienia. Więc często żartują po prostu z wartości katolickich, księży i ludzi wierzących, uważając ich jakby za mniej inteligentnych... takie przynajmniej jest moje odczucie.
- Największą negatywną konsekwencją, jaką widzę, jest wstyd przed sobą samą, kiedy słyszę różne wypowiedzi autorytetów Kościoła lub księży w trakcie kazań. Czasami mam poczucie, że nie chcę przynależeć do takiego Kościoła, którego członkowie mówią takie rzeczy.
- Publiczne manifestowanie wiary jeszcze bardziej zniechęca inne osoby do wiary.
- Konieczność tłumaczenia nielegalnego postępowania przedstawicieli Kościoła.
- Obgadywanie.
- Wymaganie, by wyjaśnić/bronić sytuacji/zachowań w KK.

6 Które z powyższych negatywnych reakcji spotkały Ciebie (92 odpowiedzi)?

- Nieprzyjemne komentarze (21).
- Wyśmiewanie, złośliwości, uszczypliwości, drwiny (21).
- Niechęć otoczenia (14).
- Żadne (10).
- Te, które zaznaczyłem/-am (7).
- Izolacja, wykluczenie (5).
- Agresja słowna (4).
- Wszystkie (2).

Pozostałe odpowiedzi:

- Wszystkie poza przemocą fizyczną.
 - Żadne, jestem ateistą, ale osoby wierzące spotyka wykluczenie, niechęć, a nawet pogarda, zwłaszcza kiedy miesza im się polityka z wiarą.
 - Czasami osoby zmieniają do mnie nastawienie.
 - Ocenę moich słów i lub zachowań jako „niechrześcijańskie” – łatwość oceny przez kogoś w tym kontekście.
 - Nikt z rówieśników czy innych nie przejawiał do mnie negatywnych reakcji. Wydaje mi się, że wynika to też z mojej otwartości na inne zdanie drugiej osoby i chęć dyskusji, a także z mojej inicjatywy zauważanie i komunikowanie rzeczy, z którymi się w Kościele nie zgadzam.
 - Dystans ludzi, którzy są negatywnie nastawieni do Kościoła, ich komentowanie.
 - Przynajmniej częściowo wszystkie zaznaczone zdarzały się mnie spotkać w reakcji na moją wiarę/to, co z niej wynika.
 - Myślę, że po prostu bardziej codziennie jestem świadkiem wyśmiewania się z Kościoła, tradycji, ludzi wierzących i z wartości przez nich wyznawanych. Sama staram się nie obnosić ze swoimi poglądami za bardzo, bo mam wrażenie, że społeczeństwo, w którym siłą rzeczy się obracam, by mnie zgniotło.
 - Obgadywanie.
 - Żarty z religii i wiary przy mnie.
 - Przyjaciel uznał, że pod tym względem jestem głupi.
- 7 Czy kiedykolwiek poczułeś wstyd z powodu Twojej przynależności do Kościoła katolickiego (183 odpowiedzi)?
- Tak – 71%.
 - Nie – 29%.
- 8 Jeśli odpowiedziałeś „tak” na pytanie powyżej, wskaż, z jakich powodów (w jakich sytuacjach) odczuwałeś wstyd i w jakim nasileniu (skala: od 1 – niewielki, do 4 – bardzo silny).
- a Nieewangeliczne postępowanie katolików świeckich, katechetów czy innych świeckich członków KK (dążenia do władzy, gromadzenia dóbr materialnych, nieobyčajności, obłudy, braku zaangażowania w ewangelizację itp.) (136 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 21 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 24 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 41 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 50 odpowiedzi.
- b Nieewangeliczne postępowanie osób duchownych (dążenia do władzy, gromadzenia dóbr materialnych, nieobyčajności, obłudy, braku zaangażowania w ewangelizację itp.) (131 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 4 odpowiedzi.

- Średni wstyd – 10 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 29 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 88 odpowiedzi.
- c Niski poziom intelektualny księży katolickich (125 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 23 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 36 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 33 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 33 odpowiedzi.
- d Niski poziom intelektualny ewangelizatorów świeckich, katechetów czy innych członków KK (140 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 25 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 36 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 35 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 24 odpowiedzi.
- e Wykroczenia i przestępstwa popełniane przez księży katolickich dziś lub w czasach minionych (129 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 5 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 6 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 26 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 92 odpowiedzi.
- f Wykroczenia i przestępstwa popełniane przez katolików świeckich, katechetów czy innych świeckich członków KK (121 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 20 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 30 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 33 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 38 odpowiedzi.
- g Archaiczne i/lub ludowe zachowania i praktyki religijne członków KK (niewynikające z nakazów ewangelicznych, jak np. procesje, obrzędy świąteczne, kult relikwii, śpiewy, pielgrzymki itp.) (124 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 44 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 25 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 20 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 35 odpowiedzi.
- h Z innych powodów (40 odpowiedzi):
- Niewielki wstyd – 11 odpowiedzi.
 - Średni wstyd – 7 odpowiedzi.
 - Silny wstyd – 7 odpowiedzi.
 - Bardzo silny wstyd – 15 odpowiedzi.
- 9 Jeśli zaznaczyłeś „z innych powodów” w poprzednim pytaniu – opisz je krótko (21 odpowiedzi).

- Dogmaty, zasady nie wynikające bezpośrednio z Biblii, a niedostosowane do współczesnych realiów.
- Brzydota w kościołach (śpiewy, plakaty...); stosowanie manipulacji, strachu przed piekłem i przed wykluczeniem ze wspólnoty w nauczaniu.
- Nie czuję obecnie, żeby wiara miała sens.
- Zaangażowanie polskiego Kościoła w politykę, partyjność, nawoływanie z ambon do głosowania na konkretne partie, mówienie ciągle o złu i grzechach tych „innych”, brak miłości i nastawienia na miłość, agresja katolików inkwizycji katolickich, palenie książek.
- Połączenie KK z rządzącą władzą, brak człowieczeństwa i tolerancji.
- Wykluczanie niektórych osób, chociażby ze środowiska LGBT, czy osób biorących udział w ubiegłorocznych marszach związanych z zakazem aborcji, wiążące się z bardzo zamkniętym myśleniem i, mam wrażenie, brakiem zrozumienia i empatii.
- Krzywdzące pojęcie Kościoła katolickiego do seksualności człowieka, które wielu osobom wyrządza psychiczną krzywdę.
- Sojusz ołtarza z tronem.
- Wygłaszanie swoich zbędnych i niedorzecznych opinii w kazaniach i podczas nauki religii w szkołach.
- Niechęć do osób popierających lub należących do społeczności LGBT oraz niechęć do doedukowania się w tym temacie.
- Nie chciałam się przyznać do mojej wiary, wykonując znak krzyża przed posiłkiem, gdy były ze mną osoby niewierzące, czułam się zawstydzona, może by się ze mnie śmiali i potem obgadywali?
- Jest to po prostu teraz jakieś „niemodne”.
- Fałszywość osób faworyzowanych przez duchownych.
- Presja otoczenia – nagonka na kościół i „trend” bycia osobą niewierzącą.
- Mentalności „oblężonej twierdzy” i szukania wszędzie zagrożeń i wrogów Kościoła, narracja „ideologii LGBT”.
- Brak empatii, miłosierdzia, traktowania wszystkich równo.
- Czasy się zmieniają – można posłuchać wielu bardzo mądrych ludzi wypowiadających się o wierze tak, że aż chce się o tym słuchać więcej i więcej. Mnie jako młodą kobietę najbardziej porusza sprawa aborcji, osób LGBTQ+, gwałtów i nieszanowania praw kobiet, dzieci i młodych ludzi. Często na religii czy w kościele słyszeliśmy, że Bóg jest miłością, a jednak duchowni nie pokazują tego w swoich czynach. Dodatkowo uważam, że bardzo krzywdzące jest wspomnianie o kwestiach finansowych czy politycznych na mszach czy pogrzebach/ślubach (zdaje sobie sprawę, że nie wszędzie tak jest, ale na każdej mszy, na której byłam w przeciągu kilku ostatnich lat – a byłam na niewielu – takie tematy się pojawiały).
- Brak akceptacji i podstawowego szacunku dla osób innych wyznań, narzucanie swoich przekonań na bliskie osoby nam niewierzące/innej wiary.

- Brak chrześcijańskich postaw w Kościele – niesienia pomocy potrzebującym, skrzywdzonym, otwartości, gościnności, wrażliwości na innych, zamiast tego obojętność, odrealnienie od rzeczywistości, traktowanie wierzących jak dzieci w przedszkolu, ideologia bogoojczyźniana i ogólnie trochę schizofrenia.
 - Wykluczanie, mowa nienawiści.
 - Chodzi mi tutaj o sposób „załatwiania” sprawy odejścia księży z zakonu, po złożonych już wcześniej ślubach wieczystych przez KK w zestawieniu, porównaniu z unieważnieniem sakramentu małżeństwa. Swe go czasu byłam w trochę bliskim (a moja siostra bliższym) kontakcie z pewną wspólnotą zakonną. Dosyć przerażający jest dla mnie fakt, jak ksiądz po kilkunastoletnim stażu bycia kapłanem dostaje unieważnienie sakramentu i po roku wchodzi w związek małżeński z kobietą, podczas gdy KK ciągle nakłada coraz więcej „zabezpieczeń” na wypadek anulowania małżeństwa, którego uzyskanie graniczy z cudem. W mojej opinii oczekiwania w stosunku do małżonków są w tym aspekcie nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do księży. Smuci mnie też fakt oficjalnego zapomnienia o księdzu, który odszedł z zakonu (oprócz wspomnianego przypadku były jeszcze co najmniej 3 znane mi osoby, które odeszły z zakonu po święceniach wieczystych). O takiej osobie przestaje się wśród księży mówić, rozmawiać z wiernymi – zniknęła, nie ma tematu. Takie całościowe podejście zdecydowanie zmniejsza autentyczność KK, zmniejsza wagę sakramentu kapłaństwa, zmniejsza motywację do wytrwania w obietnicach.
- 10 Czy czujesz potrzebę rozwijania życia duchowego i pogłębiania wiary (183 odpowiedzi)?
- Nie – 12,6%.
 - Niewielką – 9,8%.
 - Umiarkowaną – 29%.
 - Dużą – 32,2%.
 - Bardzo dużą – 16,4%.
- 11 Czy czujesz, że Kościół katolicki jest Ci potrzebny do rozwijania wiary (183 odpowiedzi)?
- Nie – 19,1%.
 - W niewielkim stopniu – 9,3%.
 - Umiarkowanie – 15,8%.
 - Jest potrzebny – 38,3%.
 - Jest bardzo potrzebny – 17,5%.
- 12 Czy odczuwałeś/odczuwasz potrzebę znalezienia swojego miejsca we wspólnocie Kościoła katolickiego (183 odpowiedzi)?
- Nie – 22,4%.
 - W niewielkim stopniu – 10,4%.

- Umiarkowanie – 27,9%.
 - Odczuwam dużą potrzebę – 29%.
 - Odczuwam bardzo dużą potrzebę – 10,4%.
- 13 Czy czujesz się w swoim kościele parafialnym (lub w tym, do którego chodzisz) jak we wspólnocie (dobrze, swobodnie, u siebie) (183 odpowiedzi)?
- Nie, nigdy – 22,4%.
 - Rzadko – 30,6%.
 - Zazwyczaj – 34,4%.
 - Zawsze – 12,6%.
- 14 Czy uważasz za właściwe poniższe formy uczestniczenia KK w życiu społecznym i politycznym?
- a Wypowiadanie się hierarchów w sprawach społecznych:
- Tak – 121 odpowiedzi.
 - Nie – 66 odpowiedzi.
- b Wypowiadanie się księży na tematy polityczne podczas Mszy świętych i nabożeństw:
- Tak – 13 odpowiedzi.
 - Nie – 170 odpowiedzi.
- c Uświecanie uroczystości świeckich Mszą świętą:
- Tak – 94 odpowiedzi.
 - Nie – 91 odpowiedzi.
- d Zapraszanie polityków i przedstawicieli instytucji państwowych na Msze święte i nabożeństwa w charakterze gości:
- Tak – 121 odpowiedzi.
 - Nie – 66 odpowiedzi.
- e Ocenianie przez hierarchów i księży poglądów politycznych wiernych:
- Tak – 11 odpowiedzi.
 - Nie – 173 odpowiedzi.
- f Publiczne popieranie konkretnych sił politycznych:
- Tak – 9 odpowiedzi.
 - Nie – 174 odpowiedzi.
- g Ocenianie problemów społecznych w świetle Ewangelii i nauki Kościoła:
- Tak – 146 odpowiedzi.
 - Nie – 40 odpowiedzi.
- h Upominanie się o prawa pokrzywdzonych i słabych:
- Tak – 121 odpowiedzi.
 - Nie – 66 odpowiedzi.
- i Organizowanie pomocy dla potrzebujących:

- Tak – 181 odpowiedzi.
- Nie – 2 odpowiedzi.

j Uczestniczenie księży w uroczystościach (na szczeblu państwowym czy lokalnym):

- Tak – 110 odpowiedzi.
- Nie – 82 odpowiedzi.

Twoje uwagi/refleksje (25 odpowiedzi):

- Tam, gdzie zaznaczyłam i „tak” i „nie”, to znaczy, że zależy od sytuacji i treści. I jeszcze to: Spotkałam się z sytuacjami, gdzie księża i inni członkowie Kościoła chcą zachęcać młodych ludzi zmianami formy, tzn. drużyny skautów Europy przy kościele parafialnym, wycieczki i atrakcje, zabawy w bieganie po lesie, jedzenie pizzy i oglądanie filmów, może się wydawać, że to zmienia sytuację, niestety myślę, że to tak jakby tą samą bogoojczyźnianą moralizującą treść opakować w śliczny szeleszczący papier i myśleć, że nikt się nie zorientuje, co tam jest. Może najbardziej ewangelizują dzisiaj osoby, które niosą ciepłą herbatę i koc zmarzniętemu uchodźcy, często mimo strachu przed mandatem, strażą albo nawet przed tym samym uchodźcą.
- Ankieta jest sformułowana w sposób problematyczny dla osób, które odeszły od wiary.
- Chociaż obecnie wyobrażam sobie moją wiarę bez Kościoła, Kościół jest dla mnie ważny jako miejsce, gdzie wiara została mi przekazana.
- W pytaniu 14 odpowiedź na wiele pytań bardzo zależy dla mnie od konkretnej sytuacji. Np. oficjalne wypowiadanie się hierarchów w sprawach społecznych nie powinno polegać na potępianiu konkretnych rozwiązań prawnych. Chociaż uważam, że nie należy odprawiać Mszy świętej w środku uroczystości świeckiej, uważam za właściwe zorganizowanie Mszy z tej okazji w kościele, przed lub po właściwej uroczystości. W takiej sytuacji naturalne wydaje mi się potraktowanie przedstawicieli władzy jako szczególnych gości.
- Co do pytania 14: „zapraszanie polityków i przedstawicieli instytucji państwowych na Msze święte i nabożeństwa w charakterze gości” – proszę bardzo, niech przyjdą i się modlą; ale niekoniecznie muszą mieć rezerwowane miejsca w pierwszych ławkach, a w szczególności podczas Eucharystii nie powinni zabierać głosu z ambony; „wypowiadanie się hierarchów w sprawach społecznych” – tutaj w szczególności uważam za właściwe „ocenianie problemów społecznych w świetle Ewangelii i nauki Kościoła”, bo to jest zadaniem hierarchów; „uświetnianie uroczystości świeckich Mszą świętą” – myślę, że to zależy od konkretnej uroczystości i grupy, której ona dotyczy; może być tak, że jest to wręcz naturalne i bezsensowne byłoby zakazywanie tego; natomiast ważnym jest, aby Msza święta była przede wszystkim Mszą świętą, a nie elementem ogól-

nego przedstawienia, jakim często uroczystości ogólnie bywają; zrozumiałym jest, że w ważnych dla nas momentach (również „ważnych po świecku”) chcemy się odwołać do spraw najważniejszych czy powierzyć je Bogu; podobnie: „uczestniczenie księży w uroczystościach (na szczeblu państwowym czy lokalnym)” – jeśli każdy może w nich uczestniczyć, to księża też, nie ma sensu ich wykluczać; pytanie o ich rolę podczas tych uroczystości; „ocenianie przez hierarchów i księży poglądów politycznych wiernych” – tu zaznaczyłam, że „nie”, natomiast z tym zastrzeżeniem, że pewne poglądy polityczne są prostą konsekwencją niekatolickich założeń dot. społeczeństwa czy rzeczywistości w ogóle. W takim wypadku uważam za zasadne pokazać ich „niekatolickość”.

- Uważam, że Kościół katolicki powinien mieć zdecydowanie mniejszy udział w życiu państwa, ponieważ państwo składa się również z ludzi niewierzących lub wierzących w co innego. Obecny stan Kościoła katolickiego i jego zachowania sprawia, że młodzi ludzie nie widzą dla siebie miejsca we wspólnocie, która coraz mniej ma wspólnego z miłosierdziem do drugiego człowieka.
- Nie wiem.
- Cieszę (się), że taka ankieta istnieje!
- DEUS VULT! Laudetur Iesus Christus!
- Kościół katolicki w Polsce mocno zniechęcił mnie do siebie w ostatnim roku, co odbiło się na moim praktykowaniu wiary. Pomaga głównie parafia w miejscu studiów (za granicą).
- Mam nadzieję, że ta ankieta faktycznie będzie miała jakiś wpływ na poprawę sytuacji katolicyzmu w Polsce. Chciałabym, aby każdy szanował się nawzajem, a także swoją wiarę. Jest mi źle, gdy widzę występujące w Polsce profanacje Świątych i przedmioty katolickie. Szczególnie jest mi przykro, gdy robią to młodsze ode mnie osoby.
- Brak pytań o kwestie tożsamościowe – dyskryminację osób nieheteronormatywnych, szkoda.
- Wiara a KK to obecnie dwie różne sprawy. Nie wstydzę się wiary, ale wstydzę bycia częścią KK. Nie chcę odchodzić z Kościoła, a jednocześnie czuję, że zaraz będę zmuszona, mimo że jestem silnej i głębokiej wiary.
- Jestem lektorem, harcerzem i też wiele w swoim życiu przeżyłem. To może być powód, dlaczego widzę tak wiarę, a nie inaczej. Powodzenia z ankietą i próbą pomocy :)
- Powodzenia :)
- Super, że jest robiona taka ankieta, wreszcie ktoś się interesuje głosem młodych.
- Dzięki za Waszą pracę <3 Kongres i Synod dodaje nadziei na zmianę :)
- Myślę, że KK powinien spojrzeć na swoje czyny teraz i wcześniej i wyciągnąć pewne wnioski. Nadal uważam całym sercem, że Kościół to wspólnota pełna wierzących w Boga i we wspólne wartości oraz pełna miłości ogromna grupa ludzi. I zdaje sobie sprawę z tego, że często

młodzi ludzie nie zdają sobie z tego sprawy, gdyż są zalewani sprzecznymi informacjami i nie wiedzą już pomału, co mają myśleć i czynić. Świat, mam wrażenie, że próbuje odciągnąć ludzi młodych szczególnie od Kościoła i podstawowych wartości w naszym życiu. Prawdopodobnie trafili oni w swoim życiu na różnych księży i osoby świeckie, które zniechęciły młodych, a przy ostatnich wydarzeniach z życia kościelnego dostatecznie odwrócili się oni od KK. Być może KK powinien pomyśleć, jak zjednać sobie młodych ludzi. Jak zaprosić ich do Kościoła, pokazując im piękną wspólnotę miłości i wsparcia. I pokazać im Boga, który jest tą miłością i wsparciem w naszym życiu.

- Pytanie 14 jest zbyt ogólne, problem nie jest w tym, czy ksiądz pojawi się podczas uroczystości na szczeblu państwowym, ale w jakim celu się tam pojawi. Jeśli miałby poświęcić czołgi, to zdecydowanie nie. Głosić Słowo Boże – pewnie, ale o ile nie łączy się ze wspieraniem którejś z partii politycznych. Brakuje mi tam opcji „to zależy” i możliwości uzasadnienia.
- Częściej czuję się odrzucana przez katolików. Niepotrzebnie oceniania i wykluczana z powodu poglądów politycznych. Kościół bardziej kojarzy mi się ze stresem i brakiem szacunku do mnie jako kobiety. Znam kilku księży, którzy swoją postawą zachęcają mnie do uczestnictwa w życiu Kościoła, jednak nie chciałabym „nabijać statystyk” i utwierdzać wszystkich dookoła, że jest mi obojętne, co się dzieje. Bóg mnie kocha. Bóg jest ze mną. Jest w moim życiu i czuwa nade mną. Jestem dobra i pomocna dla ludzi i zwierząt. Szczera i pomocna. Nie czynię nikomu źle. Kościół nic tu nie zmienia. Sprawia tylko, że czuję się gorszym człowiekiem.
- Musimy coś zmienić w naszym Kościele, ale bardziej w ludziach Kościoła niż w kościele jako budynku. By mogli inni doświadczyć tak, jak rozszerzał się Kościół, a ludzie tzw. poganie dziwili się i mówili: „Zobaczcie, to są chrześcijanie, jak oni się miłują”. Dziś doświadczamy odwrotności tego zwrotu, o tym mówi papież Franciszek. Musimy na nowo się nawrócić.
- Wypełniłem formularz, będąc ateistą, więc dobrze byłoby rozwinąć ankietę o wybranie tej opcji, tak samo odpowiedzi, żeby takie osoby mogły jasniej określić swój pogląd i zdanie.
- Kiedyś byłam osobą głęboko wierzącą i angażującą się w sprawy Kościoła katolickiego. Teraz jestem sceptyczna i nie uczęszczam ani na msze, ani nie odczuwam już tak wielkiej potrzeby wiary.
- Nie jestem katolikiem, ale tak postrzegam obecny Kościół katolicki.
- Brak.

Metryczka uczestników ankiety – wiek:

- 15–18 lat – 20,8%.
- 19–25 lat – 64,5%.
- 26–30 lat – 8,7%.
- 31–35 lat – 6%.

Metryczka uczestników ankiety – miejsce zamieszkania:

- Wieś – 15,8%.
- Małe miasto – 13,7%.
- Średnie miasto – 20,2%.
- Duże miasto – 50,3%.

Metryczka uczestników ankiety – wykształcenie:

- Podstawowe – 13,7%.
- Zawodowe – 0%.
- Średnie – 57,4%.
- Wyższe – 13,7%.



**Kongres
Katoliczek
i Katolików**

Kongres Katoliczek i Katolików
ul. Szczęsna 26, 02-454 Warszawa
biuro@kongreskk.pl
www.kongreskk.pl